

CZWARTEK

26 LISTOPADA 2015

nakład: 4000 egz.

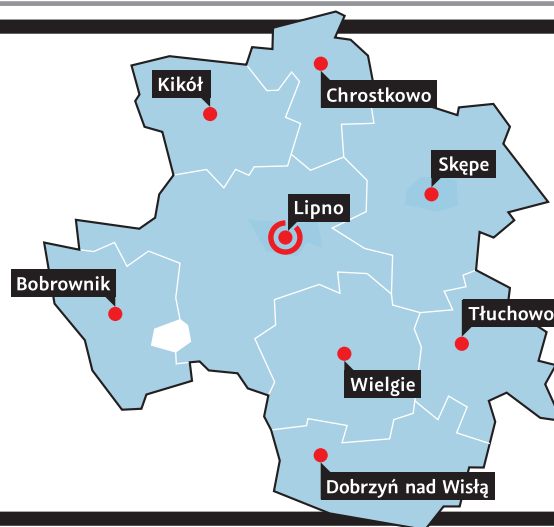
ISSN: 1689-8664

1,79 zł

w tym 5% VAT

nr 47/2015 (351)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

W tym numerze:

Kikół/Lipno

Dołącz do Szlachetnej Paczki

Baza potrzebujących rodzin, w tym tych z naszego powiatu, jest już czynna. Pomóżmy im radośnie przeżyć święta

► str. 4

Inwestycje

Odkorkują Lipno

Przyszłoroczny budżet Zarządu Dróg Powiatowych ma pozwolić na wybudowanie małej obwodnicy Lipna. Odciaży ona miasto od strony Płocka

► str. 3

Lipno

Więcej śmieci, więcej zapłacimy

Od 1 stycznia wzrosną opłaty za śmieci. Ci, którzy segregują, zapłacą 10 zł miesięcznie

► str. 2

Akcja charytatywna

Wspólnie ratują serduszko Asi



► str. 6

Drożej dla lipnowian, taniej na targowisku

LIPNO ► 20 listopada rajcy miejscy jednogłośnie uchwalili nowe, wyższe stawki podatków na 2016 rok. – Od 1 stycznia odstąpimy od pobierania opłaty targowej – informuje inżynier miasta Robert Kapuściński



W piątek radni byli jednomyślni

Górne granice podatków ustala resort finansów. Zgodnie z obwieszczeniem ministra, maksymalne stawki podatku od nieruchomości spadły w porównaniu do stawek obowiązujących w 2015 roku o 1,2 proc.

– My proponujemy, żeby stawki podatku od nieruchomości na 2016 rok wzrosły o 2,36 proc. – mówiła podczas sesji skarbnik miasta Mariola Michalska. – Doszedł nam jeszcze jeden punkt z ustawy z 9

października 2015 roku o rewitalizacji. Chodzi o grunty niezabudowane objęte obszarem rewitalizacji i położone na terenie, dla którego miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową lub mieszaną. U nas takie obszary jeszcze nie występują, ale stawkę ustalić musimy i będzie ona wynosiła 3 złote od metra kwadratowego takiej powierzchni.

Po jednomyślnym głosowaniu radnych wiemy już, że właściciele nieruchomości zapłacą w 2016 roku wyższy podatek. I tak za metr kwadratowy powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego będzie to 69 groszy, budynku przeznaczonego na prowadzenie działalności gospodarczej – 21 zł, budynków zajętych na prowadzenie działalności w zakresie obrotu materiałem siewnym – 9,75 zł, związanych z udzielaniem usług zdrowotnych – 4,35 zł, zajętych na prowadzenie odpłatnej działalności przez organizacje pożytku publicznego – 7,10 zł, od budowli niezmiennie 2 proc. ich wartości.

Za metr kwadratowy budynków pomocniczych, gospodarczych, stajenek, szopek, komórek lipnowianie zapłacą w przyszłym roku 70 groszy.

Za metr kwadratowy gruntów każdy właściciel będzie musiał uiścić 29 groszy, w przypadku terenów przeznaczonych na działalność gospodarczą będą to już 82 grosze, a za grunty pod wodami powierzchniowymi – 4,58 zł.

– Podatek od środków transportu wzrośnie o 2,38 proc. w stosunku do 2015 roku, nie zastosowaliśmy również tu stawek maksymalnych – mówi skarbnik Michalska.

I tak od samochodu ciężarowego od masie od 3,5 do 5,5 tony kierowcy zapłacą 564 złote, od 5,5 do 9 ton – 852 zł, a do 12 ton – 1128 zł. Za autobus do 22 miejsc siedzących trzeba będzie

zapłacić 540 złotych, a za pozostałe – 1068 zł.

Mamy dobrą wiadomość dla kupców handlujących na lipnowskim targowisku miejskim. Od 1 stycznia nie będą płacić już opłaty targowej. Ma to wpłynąć na zwiększenie przedsiębiorczości w naszym mieście. 1 stycznia 2016 roku wejdzie w życie ustawa o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, zgodnie z którą ustalanie i pobieranie opłaty targowej przez rady gmin będzie fakultatywne.

– Oznacza to, że teraz rady gmin mogą nie pobierać opłaty targowej i my z tej możliwości skorzystamy – mówi inżynier miasta Robert Kapuściński. – Po analizie wiemy, że strata dla budżetu nie będzie wielka.

Zniesienie opłaty jest zgodne z postulatami Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kupców i Drobnej Wytwórczości, które traktują opłatę targową jako dodatkowe obciążenie finansowe dla kupców. W Lipnie wpływy do budżetu z tej opłaty sukcesywnie malały już od lat. I tak o ile w 2012 roku do kasy ratusza wpłynęły jeszcze ponad 132 tysiące złotych, to już w 2014 roku 90 tysięcy złotych. Koszty natomiast wynosiły w 2012 roku ponad 102 tys. zł, a w 2014 roku – ponad 80 tysięcy złotych. Zysk dla budżetu Lipna był więc znikomy.

We wrześniu 2015 roku ratusz sprzedał grunt pod targowiskiem spółce miejskiej PUK. Planowana przebudowa, modernizacja i unowocześnienie ma wpłynąć na ożywienie targowiska miejskiego i stworzenie Nowoczesnego Centrum Lipna. Właścicielem nowoczesnej infrastruktury będzie PUK, a kupcy za wynajem będą płacić zgodnie z zawartymi umowami. Konieczność ponoszenia opłaty targowej byłaby podwójnym obciążeniem dla kupców.

Radni jednogłośnie zdecydowali z poboru opłaty targowej.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

**SPRZEDAŻ PALIW
HURTOWA I DETALICZNA**
ELJ R
Lubin 88, 87-620 Kikół
OFERUJEMY:
- olej napędowy
- olej opałowy
TRANSPORT GRATIS
kom. 519 168 700
BIURO: tel. 54 289 40 16
JAKOŚĆ PALIW GWARANTOWANA

PILARKI HUSQVARNA
Już od 699 zł
PROMOCJA

Promocje ważne do 30.11.2015 r. lub wyczerpania zapasów
AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS
COMPLEX, Lipno, ul. 3-maja 23, tel.: 663 190 004
Husqvarna

Więcej śmieci, więcej zapłacimy

LIPNO ➤ 1 stycznia wzrosną opłaty za śmieci. Każda osoba segregująca odpady zapłaci teraz 10 złotych miesięcznie, a lipnowianie oddający tylko śmieci zmieszane 16 złotych



– Jest to efekt wzrostu ilości odpadów zielonych i zmieszanych oraz nowych zasad składowania niektórych śmieci – wyjaśnia inżynier miasta Robert Kapuściński.

W piątek 13 rajców opowiedziało się za podniesieniem stawek miesięcznych opłat za śmieci. Zmiany wejdą w życie 1 stycznia.

– Metoda pozostanie ta sama, czyli opłata będzie stanowić iloczyn liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość – wyja-

śnia inżynier miasta Robert Kapuściński. – Zmiana stawek opłaty za gospodarowanie odpadami związana jest głównie z rozporządzeniem ministra gospodarki, które od 1 stycznia 2016 roku wprowadza zakaz składowania niektórych odpadów.

Oznacza to, że 31 grudnia 2015 roku, w celu spełnienia nowych parametrów ogólnopolskich, trzeba zapewnić przetwarzanie wszystkich odpadów komunalnych łącz-

nie z tymi pochodzącymi z sortowania.

W Lipnie znacznie wzrosła ilość śmieci zielonych i zmieszanych produkowanych przez mieszkańców. Dla obsługującej miasto spółki PUK oznacza to wzrost kosztów zbierania, transportu i gospodarowania odpadami. A że zgodnie z założeniami ustawy o utrzymaniu czystości, system gospodarki odpadami musi być samofinansującym się, to wyższe koszty mieszkańcy muszą pokryć solidarnie.

– Jesteśmy już po przetargu i podwyżka jest konieczna dla zbilansowania systemu – wyjaśnia Kapuściński. – Od nowego roku mieszkańcy, którzy segregują śmieci zapłacą o 50 groszy więcej i będzie to 10 złotych miesięcznie, a pozostali 16 złotych miesięcznie.

W dalszym ciągu śmietniki lipnowian opróżniać będzie miejscowa spółka PUK.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno/Kikół

Niepełnosprawni z Lipna mogą jeździć do Sumina

20 listopada lipnowscy rajcy upoważnili burmistrza Pawła Banasika do podpisania porozumienia z wójtem gminy Kikół w sprawie kierowania mieszkańców naszego miasta do Środowiskowego Domu Samopomocy „Koniczynka” w Suminie.

Środowiskowy Dom Samopomocy „Koniczynka” w Suminie w gminie Kikół otwarty zostanie 25 listopada, a działać zacznie 1 grudnia. Będzie to ośrodek wsparcia dziennego pobytu dla pełnoletnich kobiet i mężczyzn z zaburzeniami psychicznymi typu A, B i C (czyli dla osób psychicznie chorych, upośledzonych umysłowo i wykazujących inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych).

– Docelowo w tym ośrodku może przebywać 50 osób – mówi Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Jestem już po spotkaniu z wójtem Kikoła, wizytowałem ośrodek, a teraz na podstawie uchwały naszych radnych powierzę gminie Kikół świadczenie usług również dla naszych miesz-

kańców. Rozwiązanie wydaje się o tyle trafne i dobre, że środki na funkcjonowanie ŚDS przeznacza wojewoda kujawsko-pomorski w formie dotacji udzielanej gminie Kikół. My zapewnimy naszym mieszkańcom dowóz na zajęcia.

Wniosek o skierowanie do „Koniczynki” trzeba złożyć w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Lipnie. Po przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego i analizie wniosku oraz niezbędnej dokumentacji pracownicy naszego ośrodka pomocy społecznej prześlą dokumenty do Kikoła. Decyzję wyda GOPS w Kikole.

Porozumienie między Lipnem a Kikolem zostanie zawarte na czas nieokreślony.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

NA SYGNALE



Odpowiedzą za napad na przechodniów

Policjanci ustalili i zatrzymali trzech lipnowian podejrzanych o rozbój.

11 listopada policjanci zostali powiadomieni o rozbój, do którego doszło przy ul. Mickiewicza w Lipnie. Wtedy dwaj idący razem znajomi (36- i 59-latek) zostali zniechęceni zaciągnięci w pobliską bramę przez napastników w kapturach.

Trzej mężczyźni pobili pokrzywdzonych i skradli jednemu telefon komórkowy, a drugiemu 70 złotych i butelkę alkoholu. Zajmujący się sprawą kryminalni skrupulatnie gromadzili informacje i dowody. W drugim dobie po otrzymaniu zgłoszenia zatrzymali jednego z podejrzewanych. Dalsze działania doprowadziły do ujęcia kolejnego, a miniony wtorek wpadł ostatni. Są to mieszkańcy Lipna w wieku 19, 28 i 29 lat. Usłyszeli zarzuty rozbój. Dwaj starsi są recydywistami z bogatą kartoteką kryminalną. W dodatku 29-latek dotyczy dwa sądowe nakazy doprowadzenia do zakładu karnego w celu odbycia pozostałej części zasądzonej kary. Obaj również zostali rozliczeni przez dzielnicowych za trzy wspólne popełnione wykroczenia, których dopuścili się w minionym miesiącu: kradzież artykułów chemicznych w jednym ze sklepów, wybite szyby w audi A4 oraz w oknie prywatnego mieszkania.

Decyzją sądu 28- i 29-latek zostali tymczasowo aresztowani na 3 miesiące. Najmłodszy z szajki musi regularnie meldować się w komendzie. Ma także zakaz opuszczania kraju.

Za rozbój można trafić do więzienia na 12 lat, a gdy w grę wchodzi recydywa, należy się spodziewać znacznie wyższej kary.

(na podst. informacji KPP Lipno)



Nagrody za paragony

Już 27 listopada odbędzie się kolejne losowanie nagród drugiego stopnia w loterii paragonowej. – Zachęcam mieszkańców naszego powiatu do udziału w akcji paragonowej i loterii narodowej – mówi zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Lipnie Mariusz Mańkowski.

1 października ruszyła loteria paragonowa. Jej celem jest zwiększenie liczby odbieranych przez konsumentów paragonów fiskalnych po dokonaniu zakupu.

– Akcja przypomina o obowiązku wydawania paragonów przy każdej transakcji, co ma istotne znaczenie dla kupującego, dla którego paragon jest podstawowym dowodem zakupu, umożliwiającym porównanie cen, złożenie ewentualnej reklamacji – wyjaśnia Mariusz Mańkowski, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Lipnie. – Popieranie i umacnianie postawy żądania wydania paragonu wspiera uczciwą konkurencję oraz przyczy-

nia się do zwalczania szarej strefy.

16 listopada odbyło się już pierwsze losowanie nagrody pierwszego stopnia, opła astry. Kolejne losowanie nagród drugiego stopnia, tj. sześciu Lenovo ThinkPad oraz pięciu iPad-ów AIR2 odbędzie się już 27 listopada.

Terminy oraz wyniki losowań nagród na www.loterioparagonowa.gov.pl.

Inicjatorem loterii jest Ministerstwo Finansów. Każdy paragon na kwotę co najmniej 10 złotych, poprawnie zarejestrowany w bazie loterii, jest szansą na nagrodę. Loteria potrwa do 30 września przyszłego roku. Czekają samochody,

laptopy. Paragon musimy zgłosić do udziału w loterii w miesiącu jego wydania. Nie ma ograniczeń, a więc im więcej, tym lepiej. Warunkiem uczestnictwa w akcji jest ukończenie 18 roku życia. Podczas zgłoszenia paragonu trzeba podać nr kasy rejestrującej, NIP podatnika wystawiającego paragon, datę sprzedaży, nr wydruku oraz łączną kwotę sprzedaży. Nagrody w loterii paragonowej zwolnione będą z podatku.

Loteria jest zwieńczeniem akcji „Weź paragon” prowadzonej od 2002 roku przez Ministerstwo Finansów.

Lidia Jagielska

BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227



REKLAMA

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszkiwicz
Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (56) 68 22 680

Wydawca:
Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10



Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Nagrody zobowiązują

LIPNO ▶ Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych zdobyło Puchar Recyklingu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, statuetkę „Srebrnej puszeki”, jest liderem zbiórki tworzyw oraz ponownie „Gazelą Biznesu”. – Wciąż daleko nam do wskaźników recyklingu zaplanowanych na 2020 rok – przypomina prezes Marcin Kawczyński



Prezes Kawczyński: – My obecnie otrzymujemy nagrody, ale wciąż musimy poprawiać wskaźniki i edukować

Laureatem tegorocznego Pucharu Recyklingu została lipnowska spółka. To ogromny sukces, ale i zobowiązanie. PUK to najszybciej rozwijające się przedsiębiorstwo w Lipnie. Zatrudnia kolejnych pracowników, inwestuje, unowocześnia bazę i wyposażenie, zdobywa kolejne i coraz odleglejsze miejsca zbiórki odpadów, wyrabia sobie markę już nie tylko w mieście, powiecie, ale i w Polsce.

– Jestem dumny z nagród, bo to jest sukces ogólnopolski – mówi prezes spółki PUK Marcin Kawczyński. – Pamiętam dokładnie moment, kiedy wprowadzaliśmy segregację, przerażenie mieszkańców, głosy radnych. Dzisiaj poziom recyklingu to u nas 20 procent. Jest dobrze i za to otrzymujemy nagrody, i to nie po raz pierwszy. Mieszkańcy segregują poprawnie, szczególnie w budynkach jednorodzinnych. Znacznie gorzej jest w obiektach wielorodzinnych i do

tych mieszkańców apeluję o dokładniejsze oddzielanie frakcji. Planujemy kolejną akcję edukacyjną, która poprawi jeszcze świadomość i umiejętność segregacji odpadów.

Lipnowskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych jest Regionalną Instalacją Przetwarzania Odpadów Komunalnych dla regionu lipnowsko-rypińskiego. Spółka prowadzi działalność w zakresie zbiórki, odbioru, transportu i zagospodarowania odpadów komunalnych. Obecnie obsługuje 16 gmin z regionu. Świadczy też usługi zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków, produkcję i dystrybucję energii cieplnej oraz obsługę zieleni miejskiej.

– My obecnie otrzymujemy nagrody, ale wciąż musimy poprawiać wskaźniki i edukować, by nadążyć za najlepszymi – mówi prezes Kawczyński. – Obecnie w Europie tylko trzy kraje osiągają najwyższe wskaźniki recyklingu. Do 2020 roku

my też będziemy musieli być na tym poziomie. A będzie to 50 procent. Sporo pracy przed nami.

Dzięki wzorowej segregacji śmieci Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie od kilku lat jest laureatem „Konkursu o Puchar Recyklingu”. Podczas tegorocznej finałowej gali XVI edycji konkursu o Puchar Recyklingu nasza spółka zdobyła jednak nagrodę szczególną: Puchar Recyklingu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

– Ta nagroda jest oczywiście wyjątkowa, ale otrzymaliśmy też statuetki w kategorii Srebrna Puszeki i Lider Zbiórki Tworzyw, no i ponadto spółka uzyskała po raz kolejny tytuł „Gazeli Biznesu” – nie kryje zadowolenia prezes Kawczyński.

Przy współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ostatnich latach Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych dokonało szeregu inwestycji poprawiających infrastrukturę, stosując bardziej ekologiczne rozwiązania. Wartość inwestycji zrealizowanych w ciągu ostatnich pięciu lat (współfinansowanych przez WFOŚiGW) wyniosła ponad 10 mln złotych. Plany inwestycyjne władz spółki uwzględniają najbardziej nowoczesne trendy i technologie w dziedzinie gospodarki komunalnej i obejmują wszystkie działy przedsiębiorstwa.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane

Powiat

Odkorkują Lipno

Przyszłoroczny budżet Zarządu Dróg Powiatowych ma pozwolić na wybudowanie małej obwodnicy Lipna. Odciąży ona miasto od strony Płocka.

O obwodnicy Lipna mówi się od lat. Centrum miasta w godzinach szczytu jest zakorkowane. Powodem tego jest nie tylko wzmożony ruch pojazdów osobowych, ale i tranzyt. I właśnie wyprowadzenie ciężkich pojazdów ma być możliwe dzięki pobudowaniu nowej drogi. Inwestycję zapowiada starosta Krzysztof Baranowski.

– Budżet ZDP w tym roku wynosił 2,5 mln zł, w przyszłym roku opiewa na prawie 6 mln zł z budową małej obwodnicy miasta Lipna. Powiat sam bierze na siebie ciężar wykonania tej inwestycji. Wsparcia udzieliła nam gmina Lipno, która dołoży 400 tys. zł, nie otrzymaliśmy go natomiast od miasta Lipno. Nie oglądając się na to, chcemy rozwiązać problem zakorkowanego Lipna. Mam nadzieję, że już w przyszłym roku pojedziemy tą drogą. Pieniądze już są, projekt budżetu przekazany został przewodniczącemu rady powiatu i Regionalnej Izbie Obrachunkowej. Poprosiłem

przewodniczącego o zwołanie sesji budżetowej na początek grudnia, bo chcemy jak najszybciej ogłosić przetarg na inwestycje drogowe – wyjaśnia Baranowski.

Jak informuje starosta, oprócz obwodnicy zaplanowano około 1 mln zł na nowe dywaniki asfaltowe. Sporo pieniędzy ma też pójść na chodniki.

Mała obwodnica to droga powiatowa od trasy wojewódzkiej w kierunku Płocka do drogi Głodowo – Kolankowo i krajowej „10”. – Odciążymy Lipno od pojazdów ciężarowych wjeżdżających do miasta od strony Płocka. Będą mogły pojechać „10” obok centrum Lipna. Będzie to kategoria drogi, która uniesie transport ciężki – dodaje starosta.

Przetarg na budowę drogi ma być rozstrzygnięty wczesną wiosną, realizacja inwestycji potrwa do końca 2016 r.

(ak)

Dobrzyń nad Wisłą

OSP chcą kompromisu

Wygląda na to, że obie strony wreszcie dojdą do porozumienia. Po tygodniach protestów i stopniowym zbliżaniu stanowisk większość OSP akceptuje proponowane przez Jacka Waśko warunki wynajmowania remiz.

Jacek Waśko, chcąc uregulować przepływ pieniędzy za imprezy komercyjne (głównie wesela i komunie) organizowane w remizach będących mieniem gminnym, wymaga, aby strażacy o każdym takim wydarzeniu informowali urząd oraz by najemcy wpłacali pieniądze na konto urzędu. To wzburzyło strażacką brać tak mocno, że doszło do oficjalnego protestu. Oflagowano remizy m.in. w Krojczynie i Dobrzyniu nad Wisłą. Druhowie nie wzięli udziału w tradycyjnym przemarszu z okazji 11 listopada.

10 listopada odbyły się media-cje w urzędzie. Stało na tym, że strażacy będą musieli informować o imprezach komercyjnych w remizach, a pieniądze z nich będą szły na konto urzędu, ale wrócą co najmniej w połowie bezpośrednio do OSP, a w pozostałej części zostaną przeznaczone np. na remonty remiz. W minionym tygodniu u Jacka Waśko pojawili się przedstawiciele czterech z sześciu skonfliktowanych z nim jednostek z prezesem gminnego zarządu OSP Kazimierzem Janeckim. Wygląda na to, że doszło do porozumienia.

– Szefowie jednostek z Głównicy, Chaliny, Grochowalskiej i Płomian razem z panem Janeckim nie

mieli żadnych zastrzeżeń do zaproponowanych im umów. Po naszej stronie pozostają jeszcze kosmetyczne poprawki, ale jest chęć porozumienia z ich strony. Krojczyn i Dobrzyń mają jeszcze obiekcje. Póki jednak nie mam podpisanych umów z poszczególnymi jednostkami, jeszcze o kompromisie nie można mówić – przyznaje Jacek Waśko.

Co z Krojczynem i Dobrzyniem? Dotychczas silnym argumentem strażaków była jedność. Teraz większość jednostek się wyłamuje, czy opór pozostałych osłabnie? – Absolutnie nie traktuję tego jak jakieś wyłamanie. My wszyscy chcemy tego porozumienia, by móc normalnie działać. Mamy jedynie warunek, żeby pan burmistrz przedstawił nam wszystko na piśmie i by potem ustalonych reguł przestrzegał. Sam zaznacza, że chce pełnej przejrzystości. My też. I my też chcemy kompromisu – mówi Bogdan Bruliński, prezes OSP Dobrzyń nad Wisłą.

Stanowiska obu stron z bardzo odległych stały się bliskie. Jeśli nie nastąpi żaden niespodziewany zwrot akcji, umowy zostaną podpisane i wszystko wróci do normy.

(ak)

Kotły z automatycznym podajnikiem paliwa

www.DEFRO.pl

Gwarancja najwyższej jakości

5 LAT 5 lat gwarancji

92% wysoka sprawność cieplna sięgająca 92% dzięki zwiększonemu odzyskowi ciepła ze spalin

610mm PERSONAL STAL wymiennik ciepła wykonany z atestowanej stali kotłowej o grubości 6-10 mm

przystosowane do montażu w układzie zamkniętym

system automatycznej pracy kotła

INSTALDOM

INSTALDOM Paweł Nierychlewski

ul. Sierpecka 78 a
87-630 Skępe
tel.: +48 881 209 202

ul. Słowackiego 22
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel.: +48 660 686 185

Dołącz do Szlachetnej Paczki

KIKÓŁ/LIPNO ▶ W ramach akcji Szlachetna Paczka wsparcie ma szansę trafić do najbardziej potrzebujących mieszkańców. Baza rodzin jest już czynna, sprawdźmy w niej, z kim możemy podzielić się przed Bożym Narodzeniem. – Pomocą trzeba zarażać – mówi Milena Borkowska, liderka rejonu Lipno

Działają u nas dwa rejonu: Lipno i okolice oraz Kikół. Liderką tego ostatniego jest Anna Jabłońska, ze Szlachetną Paczką związana od 3 lat. Działalność wolontariacką podjęła za namową koleżanki z Lipna i cały czas ją kontynuuje, w tym roku jako szef grupy liczącej 16 osób. Nie miała trudności ze znalezieniem współpracowników, w ciągu trzech dni zgłosiło się ich aż 11, co wzbudziło podziw, a nawet nieco zazdrości w rejonach dużo większych niż Kikół. Ekipa ostro ruszyła do pracy. Odwiedzili kilkadziesiąt rodzin, w bazie znajdują się 48 (cały czas są dodawane).

– Szukaliśmy potrzebujących według nieco innego klucza niż dotychczas, mniej opierając się na ośrodku pomocy społecznej. Zwróciłam się do radnych gminy Kikół i sołtysów, bo oni przecież doskonale znają środowiska, w których funkcjonują. Pamiętajmy, że wiele potrzebujących osób wstydzi się wystąpić o zasiłek – opowiada Anna Jabłońska. – Tak dotarliśmy

na przykład do starszej pani, która niemal z mar-szu znalazła darczyńcę.

Pomoc ma szansę trafić też do 11 rodzin z sąsiedniej gminy Chrostkowo, tam rejon Kikół rozszerzył swoją działalność, tworząc tzw. Paczkę Przygody. Baza z tego terenu mogła liczyć o jedną osobę więcej, ale samotny pan zakwalifikowany wstępnie do wsparcia, nie doczekał spotkania z wolontariuszem. I takie smutne historie zdarzają się w tej pracy. Choć kiedy patrzy się, jak dzielnie rodziny radzą sobie w ekstremalnych nierzadko sytuacjach, to budzi podziw.

Akcji w Kikole i Chrostkowie patronują wójtowie: Józef Predenkiewicz i Mariusz Lorenc.

Milena Borkowska także od trzech lat związana jest z akcją. Trafiła do niej jako wolontariuszka, chciała wtedy pomóc jednej z rodzin, ale nie miała pomysłu, jak to zrobić. To jej druga edycja jako



liderki rejonu Lipno i okolice. Współpracuje w tym roku z 23 wolontariuszami. – Nie ma co ukrywać, funkcja lidera jest bardzo wymagająca. Poza nią jest przecież jeszcze życie prywatne, praca, szkoła. Ale dominuje chęć niesienia pomocy. Czasami myślę, że już nie dam rady. Jednak kiedy jest finał, jedziemy z prezentami, to ten czas wszystko wynagradza, satysfakcja miesza się ze wzruszeniem. Poza tym do-

świadczam tego, że dobro powraca. Spotykam na swojej drodze fajnych ludzi – opowiada.

Lipnowska baza liczyć będzie 65 rodzin, pięć z nich już znalazło darczyńców. Liderki obu rejonów mają nadzieję, że wszystkie wytypowane przez nich otrzymają świąteczne prezenty. – Gdyby nawet została jedna czy dwie, na pewno przeprowadzilibyśmy akcję w środowisku lipnowskim, by te najpotrzebniejsze rzeczy zapewnić – dodaje Borkowska.

Szlachetna Paczka z założenia ma stanowić mądrą pomoc nie dla tych roszczeniowych, a dla osób, które znalazły się w trudnej sytuacji nie ze swojej winy. Ma być wsparciem, wypchnięciem z dołka. Czy to działa? – Z doświadczenia wiem, że tak – ocenia Anna Jabłońska. – Znam przykład kobiety, która otrzymała pomoc i uwierzyła w siebie i innych ludzi, zrozumiała, że jej los nie jest innym obojętny, a ona sama może wiele zmienić w swoim życiu. W tym roku włączyłam ją do

akcji raz jeszcze. Przyjęte jest, że maksymalny udział rodziny w Szlachetnej Paczce to trzy edycje.

Skąd biorą się darczyńcy? Wyszukują rodziny przez internet, na stronie www.szlachetnapaczka.pl. Geograficznie rzecz ujmując, to najczęściej mieszkańcy dużych miast, Warszawy czy Poznania. Rok temu do Kikoła dotarła pomoc z Włocławka. Pomagają też np. pracownicy lokalnych instytucji.

Kampania Szlachetnej Paczki trwa od 22 listopada do 14 grudnia. Wielki finał zaplanowano na 13-14 grudnia. Zachęcamy naszych Czytelników do wsparcia akcji – może wspólnie z sąsiadami czy kolegami z firmy zdecydują się Państwo zorganizować pomoc? Wydawnictwo Promocji Regionu, razem z zaprzyjaźnioną firmą MKK, bierze udział już w drugiej edycji. Tym razem przygotowujemy paczkę dla mamy samotnie wychowującej czworo dzieci.

Adrianna Błaszkievicz
fot. materiały prasowe

Lipno

O filmach kameralnie

Gościem sobotniego spotkania Dyskusyjnego Klubu Filmowego był reżyser Jacek Lusiński. Była okazja, by porozmawiać z nim po pokazie „Carte Blanche”.



Moderatorką dyskusji z Jackiem Lusińskim była Monika Głowacka

„Carte Blanche” to oparta na faktach historia nauczyciela Kacpra, który stopniowo zaczyna tracić wzrok. Wiedząc, że choroba jest nieodwracalna, wykorzystuje czas dzielący go od ślepoty na nauczanie się przestrzeni, w której na co dzień funkcjonuje. Efekty tego zabiegu są imponujące, a Kacper przekonująco udaje widzącego. Nawet udaje mu się przejść badania okresowe. Ale

czy życie w kłamstwie to postawa godna nauczyciela? Jaką cenę trzeba zapłacić za oszukanie ukochanej kobiety?

– Historię Maćka (pierwotny wzór głównego bohatera – red.) przeczytałam w „Gazecie Wyborczej”: jest taki nauczyciel, który ukrywał chorobę, by nie stracić pracy. Pomyślałam, że to takie niesamowite spotkanie się losem. Każdy z nas go doświadcza

w obliczu choroby, śmierci. Wtedy rodzi się pytanie: czy mam siłę, żeby to znieść, czy poddaję się i upadam. Interesowało mnie, co się dzieje w człowieku między jednym stanem a drugim – mówi Lusiński.

Po seansie koordynatorka DKF Monika Głowacka i Jacek Lusiński usiedli tuż przy widowni i w takiej kameralnej atmosferze toczyła się dyskusja o „Carte Blanche” a także o planach reżysera na przyszłość, tabloidach i zawiści w środowisku filmowym. Obszerna relacja z niej za tydzień w rubryce kultura (str. 23).

– DKF ma stwarzać warunki do spotkań twarzą w twarz, bez niepotrzebnego dystansu – mówi Monika Głowacka, koordynatorka DKF. – W spotkaniu z Anną Nehrebecką, przy okazji filmu „Chce się żyć”, wzięli udział uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej. Interakcja między nimi była niesamowita. Z kolei Małgorzata Szumowska i Mateusz Kościukiewicz odwiedzili nas ze swoją małą córeczką, a Piotr Głowacki przywiózł żonę, a nawet psa. A my po prostu z nimi roz-

mawiamy.

Dyskusyjny Klub Filmowy działa w Lipnie od marca 2013 r. Osoby chętne, by obejrzeć wybrany obraz i porozmawiać o nim, czasem z udziałem gości, spotykają się raz w miesiącu. Bilety na seans kosztują 10 zł. A w „Nawojce” wyświetlane są filmy wartościowe pod różnymi względami.

– Nie zawsze mamy możliwość zaproszenia osób ze środowiska filmowego, bo jednak ogranicza nas stosunkowo skromny budżet – tłumaczy Monika Głowacka.

– Utrzymujemy się z pieniędzy MCK oraz dotacji z Filмотeki Narodowej. Najbardziej wymagające finansowo są licencje, wyświetlenie polskiego filmu kosztuje 600-800 zł plus VAT. Goście też otrzymują gaże, poza tym zaproszenie ich nie jest takie proste, wymaga licznych zabiegów. Z doświadczenia wiem, że z reżyserami jest łatwiej niż z aktorami, bo ci ostatni są zazwyczaj bardziej zajęci.



Jeden z upominków dla widzów wylosowała Bożena Piotrowska

Kolejne spotkanie DKF już 11 grudnia. Jeszcze nie wiadomo, jaki film będzie tematem dyskusji. Informacje można śledzić na bieżąco na stronie internetowej Miejskiego Centrum Kulturalnego.

Tekst i fot.
Adrianna Błaszkievicz

„Traugutt” rusza z klasami sportowymi

LIPNO ▶ Choć oficjalne oddanie nowej hali sportowej odbyło się w połowie października, to imprezę sportową z prawdziwą pompą zorganizowano miesiąc później. Udało się zaprosić m.in. reprezentanta Polski w piłce ręcznej Adama Wiśniewskiego



Adam Wiśniewski z Wisły Płocki poprowadził trening z lipnowską młodzieżą

Nowa hala była Zespołowi Szkół im. Romualda Traugutta w Lipnie bardzo potrzebna. Stara powstała w latach 1960-62 i była za ciasna. Najpierw wyburzono stary obiekt, następnie przystąpiono do budowy nowego. Wmurowanie aktu erekcyjnego miało miejsce 12 października 2014 r., oddanie obiektu dokładnie rok później. Jest to pełnowymiarowa hala do piłki ręcznej, a więc ma największy wymiar, jeśli chodzi o boisko. Spełnia też wymagania dla siatkówki i koszykówki. Do godz. 16.30 każdego dnia korzystają z niej uczniowie „Traugutta”, natomiast w godzinach popołudniowych i wieczornych, w święta i weekendy także pozostali mieszkańcy.

– 12 października odbyło się przekazanie hali sportowej naszej szkole. Dzień później uczniowie już korzystali z obiektu. Dzisiaj, czyli 18 listopada, mamy sportowe otwarcie z udziałem znamienitych gości z naszego środowiska, jak i piłkarzy ręcznych Wisły Płock –

mówił dyrektor ZS Leszek Statkiewicz.

Nawiązali współpracę z Wisłą Płock

Tę drużynę zna każdy kibic sportowy w Polsce. Wisła Płock od lat osiąga sukcesy nie tylko na arenie krajowej, ale i międzynarodowej. Być może już za kilka lat w tym klubie pojawią się zawodnicy z Lipna. ZS Traugutta rusza bowiem z klasami sportowymi, m.in. z klasą szczypiorniaka. – Dla nas to możliwość promocji. Mamy niż demograficzny, dlatego mam nadzieję, że nowa hala przyciągnie więcej uczniów. Już w tym roku mamy ok. 20 uczniów więcej. A nowa hala pomoże nam realizować programy sportowe i klasy sportowe piłki ręcznej i siatkowej. Może uda nam się wychować nie tylko mistrzów powiatu, ale kraju i olimpijskich. Jestem optymistą. Jeśli chodzi o szczypiorniak pozyskaliśmy bardzo silnego partnera, czyli Wisłę Płock. Stąd gości u nas np. reprezentant Polski Adam Wiśniewski. Chcemy też wystar-

tować w lidze, którą prowadzi Wisła, a która skupia uczniów wielu szkół – dodaje Statkiewicz.

Uczniowie się cieszą

Na uroczystości było dużo szkolnej młodzieży. Z obiektu wszyscy się cieszą. Wreszcie jest gdzie trenować. – Nowa hala jest fantastyczna, otwierają się przed nami nowe perspektywy. Cieszymy się, że w końcu mamy gdzie uprawiać piłkę ręczną. Współpraca z Wisłą Płock to kolejna wspaniała sprawa – przyznaje Piotr Lewicki z klasy 3f. Opiekunem obiektu jest Dariusz Zalewski, jeszcze kilka miesięcy temu sekretarz gminy Chrostkowo.

Budowę hali zainicjowały władze powiatu. Udało się pozyskać środki zewnętrzne, a nawet zaoszczędzić blisko 2 miliony zł w stosunku do kosztorysu.

– Inwestycja kosztowała ponad 4 miliony złotych. Finansowaliśmy ją z budżetu własnego, 1,3 mln zł pozyskaliśmy z resortu sportu. Mamy się czym pochwalić, cieszymy się, że wszystko udało się zrobić zgodnie z terminami – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski.

Będą kolejne inwestycje w oświatę?

Wybudowanie hali dla ZS im. Traugutta to nie pierwsza, ale i nie ostatnia inwestycja w oświatę, jaka jest w planach powiatu. – W tamtym roku oddaliśmy piękny stadion w Skępem za 3 mln zł. W tym roku przeznaczaliśmy 30 tys. zł na przygotowanie dokumentacji funkcjonalnej, by zagospodarować teren przy Zespole Szkół Technicznych w Lipnie. Przez lata nikt tego nie robił. To jest podbudowa do wykonania zaplecza sportowego – kończy Baranowski.

Po części oficjalnej i przemówieniach zaproszonych gości w nowej hali odbyła się część artystyczno-sportowa. Specjalnie na turniej piłki ręcznej przyjechały dwa zespoły młodzieżowe Wisły Płock. Grała m.in. także reprezentacja lipnowskiej szkoły.



Czirliderki z liceum chętnie pozowały do zdjęcia z reprezentantem Polski



Gościnnie młodzi piłkarze Wisły Płock



Głos zabrała także wicestarosta Anna Smużewska



Gospodarzem imprezy był dyrektor Leszek Statkiewicz



Młodzież z LO cieszy się z posiadania nowej sali, na pierwszym planie Piotr Lewicki z klasy 3f



Nie zabrakło fanów szczypiorniaka i zawodniczek

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski

Wspólnie ratują serduszko Asi

POWIAT ➤ Wiele osób i instytucji zaangażowało się w pomoc dla małej Asi Lisieckiej z Kikoła. Dzięki ofiarności mieszkańców w niedzielę udało się dołożyć kolejną cegiełkę do operacji dziewczynki. Impreza charytatywna odbyła się w Zespole Szkół Technicznych w Lipnie



Lisieckich wsparli też strażacy

Przypomnijmy, że Asia Lisiecka to ośmiomiesięczna mieszkanka Kikoła, która urodziła się ze złożoną wadą serca. Dziewczynka już po jedenastu dniach od przyjścia na świat przeszła pierwszą skomplikowaną operację. By mogła żyć, konieczne są kolejne specjalistyczne zabiegi. Szansą na powrót Asi do zdrowia jest dalsze leczenie w klinice uniwersyteckiej w Niemczech. Jedyną barierą stanowi koszt, który oszacowano na 36,5 tys. euro. Czas nagli, ponieważ operacja powinna być przeprowadzona pomiędzy szóstym a ósmym miesiącem życia. Wielu życzliwych ludzi postanowiło pomóc rodzinie z Kikoła, organizując w ZST w Lipnie akcję „Ratujemy serduszko Asi Lisieckiej” i uczestnicząc w niej.

Bogaty program

Głównym organizatorem akcji był radny powiatu Stanisław Jagielski. W pomoc dziewczynce aktywnie zaangażowali się również funkcjonariusze i pracownicy Komendy Powiatowej Policji w Lipnie. Zaprezentowali pokaz tresury i posłuszeństwa psów służbowych, slalom w specjalnych okularach – alkohologlach oraz rozdawali kierowcom serduszkowce zawieszki do samochodów, propagujące bezpieczeństwo pieszych, w ramach drugiej odsłony kampanii społecznej „Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym”. Pokazy przeprowadzili też strażacy i ra-

townicy WOPR. Był turniej piłki nożnej, sprzedaż ciast i emocjonująca licytacja fantów. – Z samej aukcji zebraliśmy 6,9 tys. zł. Ludzie byli bardzo ofiarni. Pieniądze z puszek są wciąż zliczane, ale myślę, że w sumie uda się zebrać naprawdę ładną sumę. Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w pomoc. Dzięki nim nasza akcja się udała – mówi Stanisław Jagielski.

Rodzice są wzruszeni

O tym, jak chętnie wszyscy pomagają Asi, niech świadczy wyrzeczenie jakiegoś podjęty się maluchy z Szkoły Podstawowej w Chrostkowie. Uczniowie II klasy przez tydzień nie jedli słodyczy, zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przekazali na rzecz dziewczynki. W nagrodę dostali wyróżnienie. Nic więc dziwnego, że wzruszenie rodziców Asi jest ogromne.

– Spotyka nas tyle dobra, jest po prostu wspaniałe. Za każdą pomoc bardzo dziękujemy. Ludzie dzielą się pieniędzmi, czasem, przedmiotami na licytację, czym tylko mogą. Mamy już prawie 130 tys. zł, brakuje ok. 25 tys. W najbliższych dniach będzie zumba dla Asi, andrzejki, pieniądze są zbierane w kościołach. Bardzo dziękuję Urzędowi Gminy w Kikole, Starostwu Powiatowemu w Lipnie, pracownikom Powiatowego Urzędu Pracy i Urzędowi Miasta w Lipnie, policji, straży pożarnej, rodzinie, znajomym i w ogóle wszystkim. Pie-

niądze zbieramy od października i jesteśmy zaskoczeni tak pozytywnym odbiorem akcji – mówi Iwona Lisiecka, mama Asi.

Chętnie licytowali

W licytacji fantów udział braли niemal wszyscy, liczył się każdy datek. – Pomagam, bo mam pięciomiesięcznego syna i gdyby moje dziecko zachorowało, również zrobiłabym wszystko, by mu pomóc. Takie akcje są bardzo potrzebne – przyznaje Ewelina Wilanowska z Brzeźna.

– Akcja jest super, ludzie bardzo pomagają, wszystkim dziękujemy – dodaje Ewa Lisiecka, babcia Asi.

Wiele dobrego zrobiły wolontariuszki z Powiatowego Urzędu Pracy, na co dzień koleżanki z pracy Iwony Lisieckiej. – Pracujemy razem z Iwoną, nie możemy nie pomagać. Jak na taką liczbę ludzi udaje się zebrać sporo pieniędzy, myślimy, że będzie dobrze – z uśmiechem mówi Monika Wesołkowska i Justyna Grochocka.

Ciągle można pomagać

Asi Lisieckiej można pomóc, dokonując wpłaty na rachunek: Fundacja na Rzecz Dzieci z Wadami Serca „Cor Infantis” 86 1600 1101 0003 0502 1175 2150 z dopiskiem „Joanna Lisiecka”. Pamiętajmy, że liczy się każda złotówka!

**Andrzej Korpalski
fot. (ak), KPP Lipno
i Jarosław Aleksandrak**



Rzecznik KPP Lipno Anna Kozłowska rozdawała materiały edukacyjne



Skarbonką opiekowali się Stanisław Jagielski i Ewelina Lendecka



Pieniądze za wylicytowany przedmiot przekazuje Ewelina Wilanowska z Brzeźna



Pieniądze do skarbonki wkłada Wojciech Ziemiński z Lipna



Starosta lipnowski nagrodił uczniów klasy II SP Chrostkovo, którzy zebrali pieniądze z... niejedzenia przez tydzień słodyczy



Wolontariuszkami były Monika Wesołkowska i Justyna Grochocka z PUP Lipno



Zbigniew Juszczyk za 150 zł wylicytował obraz



Iwona Lisiecka z małą Asią bardzo dziękują wszystkim za pomoc

Historia ocalona od zapomnienia

WYWIAD ▶ Danuta Swarczewicz jest autorką książki „Radomice wczoraj i dziś”, a na co dzień dyrektorką Biblioteki Publicznej Gminy Lipno z siedzibą w Radomicach. Specjalnie dla naszego tygodnika opowiada o okolicznościach powstania publikacji

– Dlaczego napisała pani tę książkę?

– Przede wszystkim z myślą o uczniach miejscowej szkoły. Wielokrotnie przychodzili do biblioteki i szukali informacji o historii Radom. W pewnym momencie drzwi naszej placówki się nie zamykały, bo akurat młodzież musiała przygotować pracę na ten temat. Zawsze starałam się pomóc, ale okazywało się, że wciąż jest mało informacji. Postanowiłam, że poszukam więcej na ten temat w archiwach, w różnych instytucjach.

– Kiedy to było?

– Ponad trzy lata temu. Na początku nie było powodów do optymizmu, bo tych informacji było naprawdę niewiele. Bardzo pomogli mi pasjonaci historii regionu: Sławomir Jaworski i Dorota Kostecka. Skontaktowałam się też z ks. Budkiewiczem z naszej parafii, który również jest publicystą i wydał kilka książek na temat regionu.

– Na czym polegała ta pomoc?

– Osoby, które wymieniałam interesują się historią nieco szerzej, więc gdy natrafiły na informacje dotyczące Radomic, dzieliły się ze mną tą wiedzą. Początkowo publikacja miała mieć dwadzieścia, trzy-

dzieści stron, ale zebraliśmy tak dużo materiałów, że finalnie książka liczy ich prawie sto pięćdziesiąt.

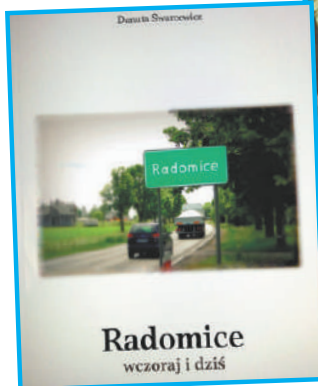
– Okazuje się, że książki historyczne czy patriotyczne nie muszą być kierowane tylko do starszego pokolenia.

– To prawda. Starałam się wydać tę publikację na 100-lecie naszej szkoły. Uczniowie, przygotowując się do tego święta, oparli się głównie na mojej monografii. Nawet na co dzień zauważam, że młodzi ludzie przychodzą do biblioteki i są ciekawi historii Radom.

– Jak było z dostępnością materiałów? Czytała pani, że nawiązała pani kontakt nawet z rodziną mieszkającą obecnie w Kanadzie.

– To prawda, ten kontakt dostałam właśnie od księdza Budkiewicza. Państwo Czapscy ufundowali tablicę, która mieści się w kościele bł. Michała Kozala w Lipnie. Jest ona poświęcona dwóm powstańcom, którzy zginęli w powstaniu styczniowym. Bazowałam na dokumentach albo po prostu na autoryzowanych informacjach. Rozmawiałam często

ze starszymi ludźmi, od których mogłam uzyskać informacje historyczne. To osoby, które wiele przeszły i mogły mi opowiedzieć np. o czasach okupacji. To były często kilkugodzinne spotkania. Zapisywałam wiele ciekawych, istotnych rzeczy. Okazało się, że



co ludzie mają mnóstwo pamiątek i zdjęć.

– Coś panią zaskoczyło podczas poszukiwania materiałów?

– Swego czasu spotkałam się z panią Mularską, która jest jedną z najstarszych mieszkanek Radom. Opowiedziała mi wiele ciekawych historii, a na koniec ze swo-

ich pamiątek wyciągnęła srebrną łyżeczkę. Okazuje się, że w dworcu w Radomicach mieszkała rodzina Świeckich. W czasie wojny zostali wysiedleni i dworek przejęli Niemcy. Przed wyjazdem Świeccy zatopili swoje kosztowności w stawie w Parku Radomickim. Podobno później Niemcy je wydobyli, ale nie wszystkie. Gdy skończyła się wojna, pani Świecka przybyła tu z powrotem, żeby odzyskać chociaż część majątku. Okazało się, że nie zostało wiele, ale jeden ze strażaków w podziękowaniu otrzymał właśnie tę srebrną łyżeczkę. Później trafiła ona do pani Mularskiej. Kiedyś można było usłyszeć w Radomicach historię o zatopionych skarbach, a ta łyżeczka to namacalny dowód, że coś takiego miało miejsce.

– Wydaje się, że takie opowieści to też dobry sposób nauczania historii.

– Oczywiście. To nie jest publikacja naukowa, pisana trudnym językiem. Skierowałam ją do dzieci i młodzieży, jest napisana przystępnie, żeby każdy mógł zrozumieć. Mam nadzieję, że będzie to dobry sposób na poznanie historii własnej miejscowości.

– Oprócz części historycznej, w książce znajdziemy też rozdziały dotyczące dzisiejszych Radomic. Miał to być łącznik między pokoleniami?

– Chciałam pokazać przekrojem historię Radomic, także z uwzględnieniem teraźniejszości.

Np. Krochmalnia istniała jeszcze przed wojną i jest do dzisiaj.

– Ma pani wrażenie, że w dobie globalizacji istnieje coraz większa potrzeba wydawania właśnie takich książek? Ludzie chcą wracać do małych ojczyzn.

– To prawda i o ten patriotyzm musimy dbać my, bibliotekarze, nauczyciele i pasjonaci regionu, żeby ocalić tę historię od zapomnienia. Zdaję sobie sprawę, że być może nie dotarłam do wszystkich możliwych materiałów, ale chciałam, żeby mieszkańcy i młodzież mieli się na czym oprzeć.

– Planuje pani kontynuację tej książki?

– Temat na pewno nie jest jeszcze w stu procentach wyczerpany. Nawet po publikacji dowiaduję się ciągle nowych rzeczy. Być może pomyślę o kontynuacji, ale wydaje mi się, że oprócz Radom, warto zająć się także gminą Lipno, bo jeszcze taka książka historyczna nie powstała. Ta gmina jest stosunkowo młoda, ale już ma ciekawą historię. Warto to zrobić choćby z myślą o uczniach czy studentach, którzy będą chcieli napisać na ten temat prace licencjackie czy magisterskie.

– Wspominaliśmy o tym, że książka pełni ważną funkcję dla miejscowej młodzieży. A czym jest ona dla pani?

– Ukoronowaniem mojej pracy w bibliotece. Czuję ogromną satysfakcję, bo wiem, ile mnie to kosztowało. Były momenty, gdy myślałam, że może trzeba odpuścić, ale teraz wiem, że warto pracować do końca. Tym bardziej, że zainteresowanie jest duże i książka ludziom się podoba. Można ją znaleźć w bibliotekach gminy Lipno.

Rozmawiał
Tomasz Błaszczewicz
fot. nadesłane



GMINA LIPNO ▶ Jubilaci świętowali

18 par z gminy Lipno świętuje w tym roku złote i diamentowe gody. Spotkanie z ich udziałem odbyło się w czwartek w świetlicy wiejskiej w Radomicach. 60 lat temu na ślubnym kobiercu stanęli: Jadwiga i Stanisław Falkowscy z Jastrzębia, Teodozja i Zdzisław Kościelniakowie ze Złotopola oraz Teresa i Zygmunt Piasta ze Zbytkowa. Od pół

wieku są razem: Irena i Zygmunt Arentowie z Wichowa, Łucja i Mikołaj Bejgierowie z Jankowa, Maria i Zenon Chojniczy z Popowa, Hanna i Waldemar Falkowscy z Biskupina, Danuta i Stanisław Grochoccy z Kłokocka, Krystyna i Tadeusz Janekowscy z Radom, Teresa i Czesław Jędrzejczakowie z Ostrowitego, Róża i Tadeusz Obiałowie z Ostrowitka, Helena i Stanisław Szlinda-

kowie z Ostrowite, Regina i Izidor Wiśniewscy z Komorowa, Krystyna i Jan Ziółkowscy z Trzebiegoszcza, Grażyna i Kazimierz Kędzierscy z Maliszewa, Teresa i Eugeniusz Zaborowscy z Huty Głodowskiej, Longina i Zdzisław Grudowscy z Maliszewa, Janina i Ryszard Grodziczcy z Tomaszewa.

– Małżeństwo to diament szlifowany całe życie. To właśnie

dzięki tej nierozzerwalnej miłości małżeńskiej małżonkowie znajdują siłę i wytrwałość potrzebną do wędrówki we dwoje przez życie – powiedział wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski. Włodarz wręczył jubilatom prezydenckie medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Z kwiatami i upominkami pospieszyli też sekretarz gminy Krzysztof Milak oraz kierownik GOPS Hanna

Szlagiewicz. Był toast oraz tort.

W uroczystości wzięli udział uczniowie Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Radomicach, którzy swoim wystęпом uświetnili to spotkanie. Przygotowali go pod okiem Bożeny Witkowskiej i Mirosławy Kownackiej.

fot. nadesłane

Projekt dla niewidomych

LIPNO ▶ W minioną niedzielę uczestnicy projektu „Kultura dostępna” wybrali się na wycieczkę do Torunia. Wizyty w muzeum piernika i teatrze im. Wilama Horzycy były zwieńczeniem realizowanego od września w lipnowskim Miejskim Centrum Kulturalnym projektu dla osób niewidomych



W projekcie „Kultura dostępna” uczestniczą przede wszystkim niewidomi i niedowidzący z lipnowskiego koła PZN. Ale że jednym z celów jest integracja, to zarówno w zajęciach, jak i na wycieczce towarzyszyli członkom PZN ludzie zdrowi: dzieci, młodzież i dorośli.

– Tylko w ten sposób wszyscy możemy wzajemnie poznawać świat w różnych jego obliczach i ze wszystkimi przeciwnościami – mówią uczestnicy projektu z całego powiatu lipnowskiego.

Koordynatorkami projektu „Kultura dostępna”, realizowanego przez lipnowski oddział Polskiego Związku Niewidomych, są instruktor MCK: Anna Sawicka-Borkowicz i Małgorzata Żarecka-Ziółkowska, a partnerami programu: MCK w Lipnie, Szkoła Podstawowa nr 2 w Lipnie i stowarzyszenie Zielona Lipa. Przedsięwzięcie jest realizowane dzięki dofinansowaniu

ze środków ministerstwa kultury.

– W niedzielę, w ramach projektu „Kultura dostępna”, organizowanego przez Narodowe Centrum Kultury, odbył się dawno planowany przez nas wyjazd kulturalny – opowiada Anna Borkowicz. – Uczestnikami były osoby z Polskiego Związku Niewidomych, a także osoby zdrowe, młodzież i dorośli uczęszczający na zajęcia do MCK. Byliśmy w Toruniu, gdzie zwiedziliśmy Żywe Muzeum Piernika, zjedliśmy obiad, a następnie udaliśmy się do Teatru Wilama Horzycy. Obejrzelismy tam sztukę „Kwartet”.

W piątek, 20 listopada, w domu kultury w Lipnie odbyły się kolejne warsztaty plastyczne dla członków Polskiego Związku Niewidomych i nie tylko. Realizacja projektu zaczęła się we wrześniu od spotkania pod hasłem „Zobaczyć świat oczami niewidomego” z Krzysztofem

Suchockim. W ciągu kilku miesięcy i licznych spotkań uczestnicy projektu nie tylko nauczycieli się zdobienia, wykonywania ramek do zdjęć, zwiedzili Toruń, ale też, a może przede wszystkim spędzili czas w gronie przyjaciół.

– Otrzymaliśmy na ten cel 13 tysięcy złotych – mówi prezes lipnowskiego PZN Krzysztof Suchocki. – Nasz wniosek zyskał aprobatę ministra, na wsparcie mogliśmy znowu liczyć ze strony lipnowskiego domu kultury i możemy zrobić coś dla naszych niepełnosprawnych. Sami nie dalibyśmy rady, dlatego tak bardzo cieszy mnie zaangażowanie w sprawy ludzi niepełnosprawnych właśnie lipnowskiego domu kultury i jego dyrektora Arkadiusza Bejgera. My tu czujemy się jak w domu.

Lidia Jagielska
fot. Bartek Borkowicz

Lipno

Ozdoby na konkurs

Do 7 grudnia przedszkolaki i uczniowie szkół podstawowych z Lipna mogą wykonać ozdoby świąteczne i zgłosić je do konkursu organizowanego przez Miejskie Centrum Kulturalne.

Konkurs na ozdobę choinkową w Miejskim Centrum Kulturalnym już trwa. Własnoręcznie wykonane prace można składać do 7 grudnia. Czekają nagrody.

– Do świąt Bożego Narodzenia pozostał jeszcze miesiąc, ale już dzisiaj ogłaszamy konkurs na ozdobę choinkową – mówi dyrektor MCK Arkadiusz Bejger. – Adresowany jest do dzieci z naszego miasta. Szczegóły są dostępne w regulaminie oraz na karcie zgłoszeniowej

zamieszczonej na stronie www.mcklipno.pl.

Zgłoszenia dokonuje rodzic lub nauczyciel. Każde dziecko może wykonać jedną ozdobę choinkową, praca musi być samodzielna oraz opatrzona metryczką (imię, nazwisko, szkoła, klasa, wiek).

– Prace muszą być lekkie i dekoracyjne, no i przede wszystkim muszą dać się zawiesić na choince – dodaje dyr. Bejger. – Chcemy w ten sposób zainteresować dzieci

tradycją świąteczną, kształtować wyobraźnię plastyczną i ułatwić prezentację talentów plastycznych naszych małych mieszkańców.

Artyści będą mogli prezentować swoje dzieła 9 grudnia w Miejskim Centrum Kulturalnym. O godzinie 17.00 w sali nr 19 rozpocznie się gala wręczenia nagród.

Prace oceni komisja powołana przez organizatora. Ozdoby zawisną na choince w domu kultury.

Lidia Jagielska

Lipno

Miejskie jasełka potrzebują scenarzysty

W tym roku już po raz dziewiąty lipnowianie zobaczą na bożonarodzeniowej scenie osoby z pierwszych stron lokalnych gazet. Najpierw jednak komisja powołana przez wóldarza Lipna wybierze najlepszy scenariusz świątecznego przedstawienia. Do konkursu może stanąć każda osoba pełnoletnia. Czas na złożenie scenariusza mija 18 grudnia.

Jurorzy powołani przez organizatora, czyli burmistrza Lipna, wybiorą najlepszy scenariusz teatralny trwającego maksymalnie godzinę przedstawienia jasełkowego, w którego fabułę wkomponowane będą wydarzenia z życia społeczności Lipna.

Tekst scenariusza musi być napisany w języku polskim i trzeba go przesłać w jednym egzemplarzu w formie drukowanej i w jednym egzemplarzu w formie elektronicznej na płycie CD. Do wersji papierowej i elektronicznej należy dołączyć jednostronicowe streszczenie (około 2500 znaków) scenariusza oraz adres autora i numer telefonu kontaktowego.

Scenariusz należy złożyć w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Lipnie (w zamkniętej kopercie) lub nadesłać na adres organizatora: Urząd Miejski w Lipnie, Plac Dekerta 8, 87 -600 Lipno z dopiskiem na kopercie „Scenariusz przedstawienia jasełkowego” do 18 grudnia (decyduje data stempla pocztowego).

Wyniki konkursu zostaną

opublikowane na stronie internetowej www.umlipno.pl. W terminie 14 dni od chwili ogłoszenia wyniku konkursu zostanie zawarta stosowna umowa o przekazanie praw do scenariusza.

Na najlepszego scenarzystę czeka nagroda pieniężna w wysokości 300 zł netto. Czek zostanie wręczony laureatowi konkursu w dniu premiery przedstawienia przygotowanego według jego scenariusza.

Uczestnicy konkursu zobowiązani są, w przypadku wyboru ich scenariusza, do przeniesienia na rzecz organizatora pełni majątkowych praw autorskich, wyrażenia zgody na nieodpłatne opublikowanie scenariusza oraz telewizyjną rejestrację przedstawienia oraz wyrażenia zgody na przetwarzanie swoich danych osobowych.

W konkursie mogą uczestniczyć tylko osoby pełnoletnie. W styczniu lipnowskie jasełka obejrzą widzowie w kinie Nawojka.

Lidia Jagielska

Lipno

Goście w studiu nagrań

Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej zapoznali się z funkcjonowaniem nowoczesnego studia nagrań REC.

Studio nagrań w Miejskim Centrum Kulturalnym w Lipnie cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Ostatnio gościli w nim uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej.

– Zaprezentowałem gościom studio nagraniowe REC – opowiada dyrektor Bejger. – Każdy z uczestników tego wyjątkowego spotkania miał okazję spróbować

swoich sił przed studyjnym mikrofonem. Pojawiły się piosenki, wiersze, a także twórczość własna. Uczestnicy zajęć mieli możliwość poznania sposobów obróbki dźwięku, a także pracy z materiałem dźwiękowym.

Podczas zajęć powstały ciekawe materiały audio.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane



Wielgie

Plastyczne zmagania

W środę w Szkole Podstawowej w Wielgim odbył się VI Powiatowy Konkurs Plastyczny „Parasol Pani Jesieni”. Pierwsze miejsce zajęła przedstawicielka gospodarzy Oliwia Kurowska.



Uczestnicy zmagania z opiekunami i wykonanymi przez siebie pracami

Udział w zabawie wzięli uczniowie z klas III szkół podstawowych naszego powiatu, których zadaniem było przedstawienie za pomocą dowolnej techniki plastycznej wartości i piękna przyrody jesienią w oparciu o obserwację lub literaturę. Konkurs przygotowały: Marzena Pietrzak, Justyna Wiśniewska, Małgorzata Stanżewska. Decyzją komisji, pierwsze miejsce zajęła Oliwia Kurowska ze SP Wielgie, drugie Patrycja Stefańska ze SP Bobrowniki, a trzecie Anna Mosakowska (również SP Wielgie).

Wszystkie dzieci otrzymały dyplomy i nagrody, a opiekunowie podziękowania i upominki.

(ak), fot. nadesłane



Laureatki konkursu



Klasa I d ze Szkoły Podstawowej w Skępem

Uczniowie: Borys Baliński, Adam Bielicki, Joanna Czajkowska, Wiktor Dąbrowski, Jakub Dobrzeńnicki, Kinga Dzwonkowska, Hanna Gładkowska, Magdalena Kąkolewska, Lena Kopycińska, Jakub Krzyszcak, Wojciech Krzyszcak, Maja Orłowska, Oskar Orłowski, Aleksandra Trojanowska, Weronika Więczarek, Hanna Włodarska, Jakub Włodarski

Wychowawczynie: Justyna Sadowska

fot. Lidia Jagielska

Powiat

Witajcie na świecie!

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przesłać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.

IZA PĄCZKOWSKA

✦ Izunia urodziła się 9 listopada w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,3 kg i mierzyła 55 cm. Jest córką Michała i Katarzyny z Rokicia, ma siostrę Olę.



JAKUB SOBOCIŃSKI

✦ Kuba urodził się 14 listopada w lipnowskim szpitalu, ważył 4,3 kg i mierzył 56 cm. Jest synem Jacka i Doroty z Wólki, ma braci Bartłomieja i Kamila.



NATAN SOBECKI

✦ Natanek urodził się 17 listopada w lipnowskim szpitalu, ważył 3,95 kg i mierzył 59 cm. Jest pierwszym dzieckiem Łukasza i Anny z Lipna.



JOWITA ZALEWSKA

✦ Jowitka urodziła się 16 listopada w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,1 kg i mierzyła 54 cm. Jest pierwszym dzieckiem Damiana i Julity z Lipna.



NATALIA TWIERDZIŃSKA

✦ Natalka urodziła się 16 listopada w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,2 kg i mierzyła 55 cm. Jest córką Pawła i Agnieszki z Suradowa, ma brata Szymona.



SZYMON OLSZEWSKI

✦ Szymek urodził się 17 listopada w lipnowskim szpitalu, ważył 3,1 kg i mierzył 56 cm. Jest synem Mariusza i Wiolety z Kolonii Chalin, ma siostrę Oliwię.



fot. Lidia Jagielska

Galeria niesław część 2

CIEKAWOSTKI ➤ W ubiegłym tygodniu zaprezentowaliśmy pierwszą część galerii niesławnych mieszkańców Warszawy przed I wojną światową. Dziś kolejne historie przestępców

Grzegorz Noar był typem wiecznego rewolucjonisty. W 1907 roku wślawił się zamordowaniem jednego z politycznych konkurentów. W środowisku znany był pod pseudonimem „Kolia”. Po złapaniu przez ochronę został zesłany na Syberię. Tam doczekał do I wojny światowej, a następnie uciekł.

Kiedy wybuchła rewolucja bolszewicka, Noar stał się jednym z czołowych działaczy komunistycznych. Pojawił się w Warszawie jako szpieg. Podawał się za lekarza dermatologa i specjalistę od chorób wenerycznych. Otworzył gabinet tuż przy jednym z dworców. Była to dziupla wywiadu, w której znajdowała się nawet radiostacja.

Bolszewicy mieli się w Warszawie dobrze do czasu, aż jeden z polskich wysokich urzędników wydziału bezpieczeństwa zapadł na przykrą dolegliwość weneryczną. Akurat przygotowywał się do ślubu i w obawie przed skandalem postanowił wybrać się do mniej znanego lekarza. Padło na gabinet Noara. Pech

chciał, że ów urzędnik rozpoznał samozwańczego medyka i wziął pod lupę jego praktykę. Lekarza odwiedzało wiele młodych osób, przynoszących dziwne pakunki. Wychodząc z gabinetu, nie mieli już przy sobie paczek. Noara aresztowano. Jeszcze przed ogłoszeniem wyroku usiłował popełnić samobójstwo.

„Krwawy Felek” to przezwisko, które powszechnie przypisuje się w polskiej historiografii Feliksowi Dzierżyńskiemu – działaczowi komunistycznemu. Był on jednak drugą osobą, która nosiła ten pseudonim. Pierwsza to Feliks Żurko, król warszawskich włamywaczy. Życie Felka nie było łatwe. Nigdy nie poznał swoich rodziców. W 1867 roku podrzuciono go do internatu. Jako 15-letni chłopiec zaczął pracować jako kominiarz dla warszawskiej straży ogniowej. To tu rozpoczęła się także jego kariera złodzieja. Pierwszym łupem była paczka pieniędzy, do której Felek dotarł, czyszcząc komin w pałacu Zamoyskich. Pech chciał, że go złapano i zesłano na 6 lat do tzw.

rot aresztanckich. W więzieniu odebrał „szkolenie” od rabusiów odsiadujących wyroki. Nauka nie poszła w las. Po wyjściu z krat Felek słynął z bezwzględności. Drżała przed nim nawet warszawska policja. Gdy dorwał jednego z funkcjonariuszy, rozpruł mu brzuch nożem, a następnie wypchał słomą. W 1905 roku zabił dziewięciu policjantów tzw. stójkowych i czterech tzw. łapaczy. Wszystkich morderstw dokonał w ciągu jednej nocy. W 1911 roku żandarmi zorganizowali obławę na Felka. Wykorzystali słabość mężczyzny do pewnej prostytutki - Sabiny Baniakowej. Kobieta, w zamian za sówitą nagrodę, wydała Felka, wcześniej go upijając.

Bandytę złapano, ale zaczął udawać chorobę psychiczną. Proces włócił się, a złodziej wykorzystał to do przygotowania ucieczki. Pomogli mu kumple po fachu. Do odbicia więźnia doszło podczas przewożenia go konną karetką. Zginęło pięciu żandarmerów i woźnica.

Feliks wiedział, że nie może



Centrum Warszawy przed I wojną światową tętniło życiem – także tym przestępczym

już działać w Warszawie. Uciekł do Rosji. W Moskwie założył bandę kasiarzy i dorobił się fortuny. Po I wojnie światowej wrócił do Polski. Tu w 1922 roku dokonał ostatniej zbrodni, mordując starsze małżeństwo Stańków pod Żyrardowem. W sądzie przyznał, że zrobił to nie z chęci zysku, gdyż i tak był już dostatecznie zamożny, lecz z przyzwyczajenia. Został skazany na dożywocie i w 1924 roku zmarł w więzieniu we Wronkach.

Ostatnim w przestępczej galerii jest baron Witold Denke. Ten arystokrata pochodzenia niemieckiego był człowiekiem o niezwykle inteligencji. Podczas I wojny światowej pracował jako szpieg. Wykrał niemieckie dokumenty, a nawet przygotował wysadzenie arsenału wojskowego pod Gnieznem. Po zakoń-

czeniu konfliktu przeniósł się do Warszawy. Tu znany był pod pseudonimem „Czarny orzeł”. Zajmował się napadami oraz prowadził szajkę trudniącą się wysyłaniem Polek do Argentyny, gdzie pracowały jako prostytutki. „Czarnego orła” nikt nie znał z nazwiska. Wszyscy kojarzyli go tylko z pseudonimem. W końcu barona Denke zgubiła... kobieta. Po udanych napadach lubił udawać się do hotelu Bristol, gdzie bawił się na rautach w Sali Malinowej. Tu poznał Karię Orłową – piękną tancerkę, która w rzeczywistości była agentem policji. Denkego skazano na karę śmierci. Wyrok zmieniono na długoletnie więzienie. Denke nosił w celi numer 113. Zginął podczas próby ucieczki z więzienia, przeszyty kulą z karabinu wartownika.

(pw)

Spotr

Wyścig wojny

Wyścig Pokoju gromadził przed głośnikami radiowymi miliony Polaków. W 1976 roku peleton finiszował w Lipnie.

Wyścig Pokoju był niewątpliwie największym wydarzeniem sportowym w Polsce. Była to rywalizacja między Polakami, Niemcami z NRD, Czechosłowakami i Rosjanami. Tych ostatnich bardzo nie lubiano – także w peletonie. Znany polski kolarz Tadeusz Mytnik zauważał: „zamiast Wyścigu Pokoju był to wyścig wojny. Nie było etapu, byśmy się nie bili z reprezentantami ZSRR, naszymi największymi wroga-

mi. Pamiętam starcia z Wiaczesławem Gorełowem czy Aavo Pikkuusem. Kiedyś tak się mowałem z Jurijem Awierinem, że w czasie jednego etapu dwa razy leżeliśmy w rowie. Innym razem przed ostatnim etapem do Pragi byłem trzeci, z 23 sekundami przewagi nad Czechem Jirzim Skodą. Czechosłowacy chcieli mnie zepchnąć do rowu. Dzięki pomocy Niemców, którzy razem z kolegami z drużyny bronili

mnie przed ich atakami, utrzymałem miejsce na podium”.

W 1975 roku Wyścig Pokoju wygrał Ryszard Szurkowski. Rok później wyścig wyruszył z Pragi, a na ósmym etapie peleton przejechał trasę z Płońsk do Torunia. W Sierpcu swoją przygodę z wyścigiem zakończył znakomity polski kolarz Szozda. W Lipnie zlokalizowano metę sprintu. Najszybszy okazał się kapitan polskiej drużyny – Matusiak. To Torunia, gdzie mieściła się meta etapu, dojechał cały peleton, a pierwszy był (ku oburzeniu publiczności) Bartoniczek z Czechosłowacji. Cały wyścig wygrał Niemiec Hans-Joachim Hartnick.

(pw)

Gwara

Roślinne ABC

Używane obecnie określenia roślin polnych i łąkowych są bardzo „naukowe”. Kto z nas mówi na kaczęce „bole oczy”?

Jak każda gwara, także ta chełmińsko-dobrzyńska wykształciła przez wieki własne określenia na rozmaite rośliny.

Skrzypu używano do czyszczenia metalowych naczyń. Mówiono na niego koszcza. Istniały koszczyki polne oraz występujące na łące i w polu odmiany tej rośliny: świńska koszcza i gęsia koszcza.

Niektóre rośliny, np. kwiat jaskier, posiadały kilka nazwy ludowych np. jazgar, jazgarz, złoć, kurze ziele i kurze łapki. Na łące napotkamy piękne małe fioletowe kwiaty na wysokich łodygach – to dzwonki. Nasi dziadkowie woleli je nazywać żydówkami albo sarnowcami. Leśnie przylaszczki to były pszczelarki, bo kwiaty chętnie odwiedzały

owady.

Oset nazywano kolibokiem, chwasty w zbożach babskimi wszami, a dziki owies owsikiem, rzadziej diablikiem. Bardzo szkodliwa była kaniańka – roślina wijąca się na zbożu. Nie zawiera ona elementów zielonych, tylko żółte. Może dlatego rolnicy nazywali ją złotem.

W polnych rowach rosła tarnina nazywana czerznią. Latem jadano jej owoce, czyli ciarki. Osobne miejsce w tym zestawieniu zajmują rośliny wodne: bociani groch (lilia wodna), kalmuz (tatarak), grzywija (grązel) i inne.

(pw)

Polityka

Prezydent piechotą

Lech Wałęsa, urodzony w Popowie, o swoich młodzińskich latach i okolicach, w których mieszkał wspomina w książce „Droga nadziei”.

„Droga nadziei” została wydana w latach 80., gdy Wałęsa był przywódcą Solidarności, ale raczej niewielu myślało o tym, że któregoś dnia zostanie prezydentem. Książka była drukowana w czasopiśmie związkowych. Lech Wałęsa opisuje w niej czasy swojego dzieciństwa – biedną wieś, stosunki panujące w rodzinie oraz wiejski chleb, którego w dorosłym życiu bardzo mu brakowało.

– Kiedy miałem osiem lat, wysłano mnie po raz pierwszy po chleb. Dziewięć kilometrów polnej drogi dzieliło Popowo od Dobrzynia, leżącego nad Wisłą, gdzie była piekarnia. Szedłem gapiąc się to na lewo, to na prawo, oglądając kwiaty i ptaki, włókłem się przez pola i kiedy przyszedłem do Dobrzynia, nie było chleba. Musiałem wracać z pustymi rękami.

Chodzenie piechotą wpisywało się w codzienność przyszłego prezydenta: – Pokonywałem pieszo cztery kilometry, aby udać się do szkoły i siedem, aby dojść do kościoła. Często boso, z butami przewieszonymi przez

ramię. Wkładało się je tuż przed wejściem.

Wałęsa sam stwierdzał, że praca na wsi była bardzo trudna i raczej nie wiązał z nią przyszłości:

– Nasza matka nie lubiła wsi. Świadoma trudności rodzinnych, przygotowywała nas do jej opuszczenia. Naszemu ojczymowi również nie zależało na ziemi. Szukał zajęcia gdzie indziej i został chłoporobotnikiem.

Cała książka jest bardzo ciekawa, pisana z perspektywy lat 80. Warto po nią sięgnąć.

(pw)


CLI

REKLAMA W CLI
ZADZWOŃ
 TEL. (56) 682 26 80

Centrum na każdą okazję

SKĘPE ➤ W skępskim CKOR-ze w minionym tygodniu rozpoczęły się przygotowania do Bożego Narodzenia. – Ozdoby własnoręcznie wykonują u nas maluchy, młodzież i emeryci – mówi instruktorka Magda Krzywdzińska. – Mamy też konkurs dla fotografów i całą gamę pomysłów na kulturalne spędzenie czasu

W sobotę w centrum kultury odbyły się warsztaty decoupage zorganizowane specjalnie dla pań z Koła Aktywnych Kobiet z Wioski. Sala wypełniła się po brzegi, przewodnikiem po sztuce zdobienia była animatorka kultury Magda Krzywdzińska, a uczestniczki doskonale radziły się na każdym etapie pracy.

– Panie punktualnie o godzinie 13.00 dziarsko zabrały się do artystycznej twórczości – wspomina Krzywdzińska. – Poprzcza była zawieszona wysoko, bo do zdobienia uczestniczki zajęć używały specjalistycznych preparatów. Każda z pań

Jesień w kulturze

W każdy czwartek o godzinie 16.30 w Centrum Kulturalno-Oświatowo-Rekreacyjnym w Skępem spotykają się najmłodszy miłośnicy zabaw plastycznych. Ci, którzy jeszcze nie wiedzą, co to szkolna ławka, przychodzą na zajęcia w towarzystwie rodziców lub dziadków; starszaki radzą sobie świetnie w samodzielnej pracy.

– W październiku i listopadzie wykonaliśmy mnóstwo prac o tematyce jesiennej – mówią zgodnie najmłodszy uczestnicy koła plastycznego. – Swoją twórczość obowiązkowo zabieramy do domu,

Magda Krzywdzińska. – Każdy autor może nadesłać trzy fotografie, jury oceniać będzie w dwóch kategoriach: do 16 lat i powyżej 16 lat.

Technika wykonania zdjęć jest dowolna, nie może być to jednak fotomontaż. Zdjęcie ma mieć charakter dokumentacyjny. Prace w formacie JPG należy przesłać na adres gomarc@wp.pl lub ckormagdakrzywdzinska@wp.pl jako załączniki do listów elektronicznych. W treści maila należy podać: tytuł pracy, imię i nazwisko, adres autora, telefon, komentarz do zdjęcia, nazwę fotografowanego obiektu, miejsce wykonania



ozdobiła styropianową kulę za pomocą techniki serwetkowej oraz spękacza dwuskładnikowego.

Zajęcia trwały ponad trzy godziny, ale efekty są zachwycające. Uczestniczki otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz oczywiście wykonaną przez siebie bombkę.

Choinki gotowe

W czwartek członkowie Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów ze Skępego licznie uczestniczyli w zajęciach artystycznych, które rozpoczęły tegoroczny sezon świąteczny w domu kultury. Wielogodzinna cierpliwa praca zaowocowała pięknymi dekoracjami: choinkami wykonanymi z kolorowych piórek.

– Może wydawałoby się, że jest jeszcze za wcześnie na wykonywanie ozdób świątecznych, ale zainteresowanie zajęciami jest duże, a grafik napięty – mówi Magda Krzywdzińska. – Wiemy przecież dobrze, że jeśli chodzi o dorosłych to im bliżej świąt, tym mają mniej czasu na realizowanie artystycznych pasji.

by zaprezentować ją rodzicom. Tworzyliśmy już prace przestrzenne i płaskie, powstały więc ślimaki, jeże, sowy, wykonane nie tylko kredkami i farbami, ale także z darów jesieni. Na przykład malując buraczkami zastępujemy różową farbę.

Dzieci nie kryją dumy i radości z namacalnych efektów swojej pracy. Wspólnie z instruktorką udekorowali salę świetlicową, dzięki czemu podczas zajęć każdy może poczuć jesienny klimat. Barwne bukiety z liści, jarzębiny i innych darów jesieni do tej pory cieszą oczy każdego gościa domu kultury.

Czwartkowe zajęcia przeznaczone są dla uczniów z klas I-III oraz młodszych dzieci.

Gratka dla fotografów

Skępski dom kultury wspólnie z klasztorem ojców Bernardynów organizuje drugą edycję konkursu fotograficznego „Oblicza Matki Bożej Brzemiennej Pani Skępskiej w obiektywie fotografa”.

– Konkurs jest otwarty dla wszystkich fotografujących – mówi

zdjęcia, oświadczenie o posiadaniu praw autorskich oraz zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Zdjęcia z cyframi, znakami, datami będą dyskwalifikowane. Laureaci zostaną powiadomieni telefonicznie o czasie i miejscu wręczenia nagród. Najlepsze zdjęcia będą zamieszczane w publikacjach wydawanych przez klasztor. Okazją do ich promocji będzie niewątpliwie przypadająca w 2016 roku 520. rocznica przybycia cudownej figury Matki Bożej Brzemiennej z Poznania do Skępego.

Na amatorów fotografii i piękna Skępego czeka jedna nagroda główna i kilka nagród dodatkowych. Zdjęcia można nadsyłać do 6 grudnia.

Szczegółowych informacji udziela Magda Krzywdzińska pod numerem telefonu 500 479 563, osobiście w siedzibie CKOR u przy ulicy Dobrzyńskiej 2 lub w klasztorze ojców Bernardynów przy ulicy Klasztornej 5.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane



Seniorzy imprezowali

WIELGIE ▶ Doroczne spotkania z okazji święta seniorów są już w Wielgim tradycją. Emeryci i renciści biesiadowali w miniony czwartek w zajeździe MAT-ERA



Impreza odbyła się z inicjatywy Zarządu Koła Emerytów i Rencistów w Wielgim pod patronatem wójta Tadeusza Wiewiórskiego i przewodniczącej rady gminy Haliny Sztypki. Uczestniczyło w niej 60 osób, w tym dwie dwuosobowe delegacje z zaprzyjaźnionych kół seniorów z Dobrzynia nad Wisłą.

Uroczyste spotkanie emerytów otworzył przewodniczący zarządu koła Andrzej Capała, który przywitał wszystkich i w krótkich słowach przedstawił niełatwą sytuację ekonomiczną i społeczną seniorów w naszym kraju.

– Współpraca z władzami samorządowymi gminy układa się bardzo dobrze. Możemy liczyć na ich zrozumienie oraz pomoc finansową. Cieszę się, że jak zwykle uroczystość przebiegła w bardzo miłej i radosnej atmosferze – mówi Andrzej Capała.

Po wspólnym posiłku wszyscy ruszyli w tany. Przygrywał im Patryk Góralski.

(ak)

fot. nadesłane

Gmina Lipno

Nietypowa lekcja historii

W czwartek uczniowie klasy VI Szkoły Podstawowej w Maliszewie Julita Frej i Kacper Gabryszewski zaprosili koleżanki i kolegów na niecodzienną lekcję historii.



Pod opieką nauczycielki historii, dyrektorki szkoły Iwony Kornackiej szóstkłasiści przygotowali prezentację multimedialną dotyczącą zagadnień związanych z I wojną światową – przyczyn wybuchu i skutków dla Polski i Europy, sytuacji Polski w czasie wojny i tuż po niej. Julita i Kacper omówili także rodzaje broni, jakich używano na początku XX w.

– Bardzo się denerwowałem. Zależało mi, żeby dobrze wypaść. Trzeba było wcześniej przygotować się do lekcji. Razem z Julitą przeczytaliśmy rozdział w podręczniku, korzystaliśmy także

z encyklopedii i wiadomości dostępnych w internecie. Staraliśmy się, aby nasza prezentacja była interesująca – mówi Kacper.

– Takie lekcje to doskonały sposób na trwałe przyswojenie wiedzy – mówi dyrektor Iwona Kornacka. – Uczniowie sami opracowują temat i przedstawiają go kolegom z klasy. Wzrasta pewność siebie naszych uczniów, ale przede wszystkim dzieci uczą się korzystać z dostępnych im różnych źródeł informacji i przekazywać wiedzę w ciekawy sposób, ciągle jeszcze nietypowy dla szkoły.

opr. (aba), fot. nadesłane

Wielgie, Gmina Kikół

Dzieci znają swoje prawa

W piątek w naszym kraju obchodzony był Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka. Do akcji przyłączyły się podstawówki w Wielgim i Cieluchowie.

W SP w Wielgim samorząd uczniowski zorganizował apel, na którym uświadomił uczniom, jakie mają prawa i obowiązki. Z analizy ankiety przeprowadzonej wśród dzieci wynika, że uczniowie są zaznajomieni z tematem. Dyskutu-

o tym na lekcjach i spotkaniach z pedagogiem, a także z rodzicami.

W cieluchowskiej podstawówce samorząd przygotował dla kolegów i koleżanek warsztaty poświęcone prawom dzie-

ci. Uczniowie przypięli też pod „Prośbą dziecka” Janusza Korczaka wycięte przez siebie papierowe laleczki z imionami na znak, że wiedzą, jakie przywileje im przysługują.

(ak), fot. nadesłane



Opłaca się uczyć

LIPNO ▶ 30 listopada młodzi lipnowianie wyróżniający się w nauce, sporcie, muzyce i sztuce zostaną uhonorowani stypendiami burmistrza. – W tym roku nagrody trafią do 23 młodych, zdolnych osób – mówi burmistrz Paweł Banasik

W przyszły poniedziałek w Miejskim Centrum Kulturalnym burmistrz Paweł Banasik spotka się laureatami tegorocznej edycji stypendiów burmistrza dla uczniów szczególnie uzdolnionych. Komisja oceniająca

wnioski doceniła wyniki w nauce i osiągnięcia na polu sportowym czy artystycznym. O stypendia wnioskowali dyrektorzy i rady pedagogiczne szkół podstawowych oraz gimnazjalnych, stowarzyszenia, dyrektorzy placówek

kulturalnych i sportowych działających w Lipnie, których celem statutowym jest rozwijanie uzdolnień dzieci i młodzieży.

– To już siódma edycja nagród – mówi wójt Lipna Paweł Banasik. – W tym roku wpłynęło do nas 30 wniosków, z czego 23 otrzymały pozytywną opinię komisji oświaty, kultury i sportu. Na stypendia dla szczególnie uzdolnionych uczniów przeznaczylimy 18,8 tys. zł.

Relację z gali wręczenia nagród opublikujemy w CLI.

Lidia Jagielska

Stypendyści

Szkoła Podstawowa nr 3: Mikołaj Pościardowski, Gabriela Jędrzejewska, Szymon Pilewski, Michał Kamiński, Klaudia Kłudkowska, Sandra Wnukiewicz
Szkoła Podstawowa nr 5: Martyna Rozen, Aleksandra Gawrońska
Szkoła Podstawowa nr 2: Anna Stark, Julia Włodarczyk, Kacper Gęsicki
Centrum Sztuk Walki: Magda Starczewska, Maja Wenderlich
Lipnowski Klub Kyokushin Karate: Oskar Rzymyski, Szymon Majewski, Wiktoria Ziolkowska, Artur Kręgiel, Maria Szojda, Sebastian Kłaniecki
Prywatne Gimnazjum im. J. Jałowic: Szymon Gęsicki, Ewa Antonowicz, Julia Bonowicz
Publiczne Gimnazjum Nr 1 im. Noblistów Polskich: Klaudia Kopczyńska

Skępe

O Chopinie wiedzą wszystko

W piątek w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni odbył się konkurs wiedzy o Fryderyku Chopinie. Trzecie miejsce zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Skępem.



Szkółę w Skępem reprezentowali Bartek Redecki oraz Jan Wąsicki

W tegorocznym, 20. Jubileuszowym Wojewódzkim Konkursie Wiedzy o Fryderyku Chopinie dla szkół podstawowych wzięły udział dwuosobowe drużyny z Bydgoszczy, Torunia, Wąbrzeźna, Chełmży,

Radomina, Skępego, Ostrowitego, Płonno, Węgierska, Lisewa oraz Ciechocina.

Uczniowie musieli wykazać się znajomością biografii kompozytora oraz jego twórczości. Dzieci rozpo-

znawały miejsca związane z Fryderykiem Chopinem, rozwiązywały zadania słuchowe, a także ikonograficzne.

– Konkurs służy propagowaniu wiedzy o życiu i twórczości Fryderyka Chopina oraz rozwija zainteresowania dzieci związane z muzyką – podkreśliła Jolanta Metkowska, pełniąc obowiązki kujawsko-pomorskiego kuratora oświaty, która sprawowała patronat nad konkursem. – Ogromnie się cieszę, że młodzi ludzie mają taką pasję.

Po dwóch turach pytań i zadań jury w składzie Maria Wroniszewska – przewodnicząca jury, dr Aneta Derkowska oraz Szymon Wiśniewski postanowiło przyznać trzecią nagrodę drużynie ze Szkoły Podstawowej im. Gustawa Zielińskiego w Skępem w składzie Bartosz Redecki i Jan Wąsicki. Chłopcy przygotowywali się pod kierunkiem Marii Głowackiej.

Tekst i fot. (red)



Pamiątkowa fotografia uczestników konkursu

Lipno

Piękne seniorki

W miniony poniedziałek w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie z kosmetyczką Małgorzatą Zielińską-Błaszczuk. Były wskazówki dotyczące makijażu i dbałości o cerę, a także indywidualne porady oraz zajęcia praktyczne.



Seniorki dowiedziały się, jak dobierać kosmetyki i jak się malować nim makijażem, by ten wyglądał jak najbardziej naturalnie

16 listopada czytelnia lipnowskiej biblioteki zamieniła się w salon kosmetyczny. Kosmetyczka Małgorzata Zielińska-Błaszczuk ze Studia Kosmetyki Profesjonalnej udzielała wyczerpujących wskazówek, jak być piękną w jesieni życia. Seniorki dowiedziały się, jak dobierać kosmetyki i oczyszczać skórę. Momentem kulminacyjnym było wykonanie pokazowego makijażu.

– Panie dowiedziały się też, jak podkreślić urodę odpowied-

nim makijażem, by ten wyglądał jak najbardziej naturalnie – opowiada szefowa księżnicy Ewa Charryton. – Można było indywidualnie skorzystać z profesjonalnej porady. Nie zabrakło praktycznych informacji na temat czynników negatywnie wpływających na skórę oraz zabiegów kosmetycznych.

Spotkanie zorganizowała Agnieszka Lesiak, bibliotekarka z filii bibliotecznej nr 4.

**Lidia Jagielska
fot. nadesłane**

Lipno

Kasztany zamienią na szczepionki

Zakończyła się tegoroczna lipnowska akcja zbierania kasztanów. Zwycięzcami, podobnie jak w ubiegłym roku, są uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2.

Urząd Miejski w Lipnie nie po raz pierwszy zorganizował jesienny konkurs zbierania kasztanów. Akcja tradycyjnie już skierowana była przede wszystkim do uczniów miejscowych szkół podstawowych i gimnazjów oraz przedszkolaków.

Młodzi zbierali cenne owoce do 21 października. Dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na szczepienie kasztanowców wiosną przyszłego roku. Zaangażowanie i ekologiczna świadomość młodych lipnowian są coraz większe, zbieracze przybywa. Maluchy wiedzą, że dzięki zgromadzonemu przez nich owocom kilkadziesiąt drzew w mieście będzie rosnąć zdrowo przez wiele kolejnych lat.

Najwięcej kasztanów zebrały w tym roku dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 i za to im bardzo dziękuję oraz gratuluję – mówi burmistrz Paweł Banasik. – Dzięki ich zaangażowaniu będziemy mogli ratować kolejne kasztanowce.

W nagrodę organizatorzy zaprosili zwycięzców do kina Nawojka na bezpłatny seans filmowy. Wyróżnienia i zaproszenie do kina przypadły też dzieciom z „Przedszkola w parku”, Przedszkola Miejskiego nr 2 i nr 4.

Organizatorem akcji ekologicznej była lipnowski ratusz oraz spółka Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych.

Lidia Jagielska

Mohito pierwszym liderem DLF

PIŁKA NOŻNA ➤ 21 listopada w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki zainaugurowano rozgrywki Dobrzyńskiej Ligi Futsalu. W pierwszej kolejce padły 24 gole, sędziowie pokazali jedną żółtą i jedną czerwoną kartkę



Mohito jest pierwszym liderem DLF

Do VI edycji DLF zgłosiło się dziewięć zespołów. Kilka dni przed inauguracją okazało się jednak, że Brudzeń i Skępe zrezygnowały z udziału w lidze. W związku z tym na placu boju pozostało siedem ekip: Fanatic, FC Wielgie, Jagielonia, Mohito, Płomiany, Wicher i ZEWiK. W pierwszym spotkaniu młoda ekipa Płomian podejmowała bardzo doświadczony Mohito. W szeregach gości zobaczyliśmy m.in. kilku byłych zawodników Mienia Lipno, którzy występowali kiedyś na boiskach III ligi. Rezultat spotkania mógł być tylko jeden, ale Płomiany dzielnie walczyły i miały swoje chwile radości. Piękną bramkę z rzutu wolnego zdobył Adam Zuzo, a ostatnią w meczu, na otarcie łez, Dariusz Brzeziński. W Zespole Mohito wyróżnił się czołowy strzelec poprzedniej edycji DLF – Maciej Serafin, który strzelił

cztery gole. Po dwa trafienia dołożyli jeszcze Tomasz Raniszewski oraz Bartosz Lewicki i mecz zakończył się wynikiem 2:8.

Drugi mecz: Wicher – Fanatic, jak każdy inny pojedynek zespołów z Wielgiego i Dobrzyń, zwiastował trochę więcej emocji niż zwykle. Na boisku jednak nie było tego widać. Co prawda zawodnicy obu ekip nóg nie odstawiali, ale miejscowi nie pozostawili złudzeń i pewnie pokonali rywali zza miedzy 5:1. Klasycznego hat-tricka zdobył król strzelców poprzedniej edycji DLF Juliusz Habasiński. Dla Fanatic trafili jeszcze Nowakowski i Statkiewicz.

W ostatnim sobotnim meczu spotkali się dobrzy znajomi, którzy od lat toczą pojedynki w Dobrzyńskiej Lidze Futsalu. Miejscowy ZEWiK podejmował Jagielonię (wcześniej Agromlecz). Choć zapowiadało się na

wyrównany pojedynek, to boisko było zupełnie inaczej. ZEWiK zbudował bardzo ciekawy zespół, jednak nowe twarze nie wkomponowały się jeszcze do drużyny i aż nadto widoczny był brak zgrania. Ekipa Jagielonii, która od wielu lat na różnych turniejach i rozgrywkach występuje niemal w tym samym składzie, gra ze sobą na pamięć. Jagielonia prowadziła już 4:0 i gdy wydawało się, że jest po meczu, ZEWiK zaczął odrabiać starty. Po trafieniach Tyburskiego i Rzęsiewicza zrobiło się 4:2. Jagielonia jednak szybko odpowiedziała kolejnymi dwoma trafieniami i mecz zakończył się rezultatem 6:2. Swoją dzień miał Dariusz Sadowski, strzelec 5 goli.

Po pierwszej kolejce w tabeli na prowadzeniu znajdują się zespoły: Mohito, Jagielonia i Fanatic. W klasyfikacji króla strzelców Dariusz Sadowski (Jagielonia) – 5 goli, wyprzedza Macieja Serafina (Mohito) – 4 gole i Juliusza Habasińskiego (Fanatic) – 3 bramki. W drugiej kolejce DLF, 28 listopada, zagrają: FC Wielgie – Fanatic (16.30), Wicher – Mohito (17.15), ZEWiK – Płomiany (18.00). Pauzuje: Jagielonia.

(ak), fot. DCSiT

Wyniki I kolejki DLF, 21 listopada

Płomiany – Mohito 2:8

Zuzo 1, Brzeziński 1; Serafin 4, Raniszewski 2, Lewicki 2

Wicher – Fanatic 1:5

Nowakowski – samobójcza; Habasiński 3, Statkiewicz 1, Nowakowski 1

Czerwona kartka: Lewandowski Łukasz (Wicher)

ZEWiK – Jagielonia 2:6

Tyburski 1, Rzęsiewicz 1; Sadowski D. 5, Bartzak J. 1

Żółta kartka: Bartzak Jan (Jagielonia)

Pauza: FC Wielgie

Spartakiada

„Piątka” na prowadzeniu

W poniedziałek odbyła się druga konkurencja sportowa – zawody pływackie – w ramach I Lipnowskiej Spartakiady Szkolnej 2015/2016.

W spartakiadzie biorą udział wszystkie szkoły podstawowe z Lipna, rywalizując raz w miesiącu od października 2015 r. do maja 2016 r. Najlepsza szkoła w klasyfikacji końcowej w nagrodę pojedzie na wycieczkę do Warszawy. Pozostałe placówki otrzymają sprzęt sportowy.

Za zwycięstwo w danej konkurencji szkoła otrzymuje 15 punktów, za drugie miejsce 10 punktów i za trzecie 5 punktów. Za zwycięstwo w sztafecie szko-

ła otrzymuje 5 punktów, drugie miejsce to 3 punkty i trzecie miejsce 1 punkt.

Drugą konkurencją sportową były zawody pływackie. W kategorii chłopców zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 5, drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 3, trzecie Szkoła Podstawowa nr 2. W kategorii dziewcząt triumfowała Szkoła Podstawowa nr 5, drugie miejsce Szkoła Podstawowa nr 3, trzecie Szkoła Podstawowa nr 2. W sztafecie

była identyczna kolejność.

W poniedziałek w południe w hali sportowej Publicznego Gimnazjum nr 1 odbędzie się trzecia konkurencja sportowa. Będą to gry i zabawy sprawnościowe, w których udział wezmą dzieci z klas 1-3 szkół podstawowych.

(ak)

Ogólna punktacja po dwóch konkurencjach sportowych:

1. SP nr 5 50 punktów

2. SP nr 2 41 punktów

3. SP nr 3 38 punktów

Karate

Walczyli w Józefowie

XVI Turniej o Puchar Burmistrza Józefowa zgromadził rekordową liczbę 460 zawodników z 43 klubów z terenu całego kraju. W zawodach wystartowała piątka karateków z Lipna.



Sebastian Inczewski zdobył srebrny medal w kumite -55 kg rocznik 2002-2003

Turniej odbył się 8 listopada. Mimo tak dużej liczby uczestników, zawody przebiegły niezwykle sprawnie. Walki odbywały się na czterech matach. W roli sędziego głównego wystąpił shihan Eugeniusz Dadzibug 5 dan. W konkurencji kumite poniżej 18 lat osobno rywalizowali zawodnicy z pomarańczowymi pasami, natomiast w seniorach stworzono dodatkowo oddzielne kategorie pierwszego kroku. W poszczególnych kategoriach najbardziej utytułowani zawodnicy byli rozstawieni.

Centrum Sztuk Walki w Lipnie reprezentowało 5 zawodników: Lena Zglinicka, Kacper Rajkiewicz, Weronika Zdrojewska, Magda Starczewska oraz Sebastian Inczewski. Wszyscy godnie reprezentowali klub, a debiutujący Sebastian Inczewski zdobył srebrny medal w kumite -55 kg rocznik 2002-2003.

Obecnie zawodnicy CSW w Lipnie przygotowują się do kolejnych zawodów, które odbędą się w grudniu.

(ak), fot. nadesłane
OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE STAROSTY LIPNOWSKIEGO REPREZENTUJĄCEGO SKARB PAŃSTWA

Na podstawie art. 35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst Dz. U. z 2014 r. poz. 1774.). Starosta Lipnowski informuje, że na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej (www.bip.lipnowski.powiat.pl) Starostwa Powiatowego w Lipnie jest wywieszone ogłoszenie, na okres 21 dni licząc od daty podania do publicznej wiadomości w prasie lokalnej, dotyczące sporządzenia wykazu nieruchomości położonej w obrębie Makówiec gmina Chrostkowo przeznaczonej do sprzedaży. Więcej informacji na niniejszy temat można uzyskać w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Lipnie przy ul. Sierakowskiego 10 B, pokój nr 15 lub telefonicznie 54 287 - 20 - 39 wew.30.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Chrostkowo

informuje, że na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy, na tablicy ogłoszeń sołectwa Chrostkowo, na stronie internetowej Urzędu Gminy Chrostkowo (www.chrostkowo.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.chrostkowo.pl – zakładka komunikaty) w dniu 26.11.2015 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Najlepszy rok w historii DKŻ

ŻEGLARSTWO ➤ To był zdecydowanie najlepszy sezon dla Dobrzyńskiego Klubu Żeglarskiego. Wiele medali imprez rangi międzynarodowej i krajowej oraz zwieńczenie w postaci kwalifikacji olimpijskiej Łukasza Przybytki muszą cieszyć komandora klubu Sylwestra Kluszczyńskiego



– Zakończył się sezon żeglarski 2015. Jak pan ocenia ten okres?

– Rok 2015 to kolejny udany rok w działalności Dobrzyńskiego Klubu Żeglarskiego. Działając w trudnych warunkach, przy bardzo niskim budżecie klubu, udało się po raz kolejny zdobywać medale Mistrzostw Europy, świata oraz Polski. Większość z nich to medale w konkurencjach olimpijskich, co jeszcze bardziej podnosi ich rangę.

– Kto w tym roku zdobywał krążki dla DKŻ?

– Brązowy medal Mistrzostw Europy w olimpijskiej klasie 49er zdobył Łukasz Przybytek, który jest członkiem naszego klubu, a na czas studiów posiada licencję AZS AWFIS Gdańsk. Łukasz został też po raz kolejny mistrzem Polski. Brązowy medal z młodzieżowych Mistrzostw Świata przywiózł Radosław Furmański. Radek ponadto zdobył brązowy medal MP seniorów w klasie RSX. To najważniejsze medale. Ponadto Łukasz Przybytek, nasz wychowanek, zajął 4. miejsce w MŚ i zakwalifikował się do IO Rio 2016.

– Zawodnicy DKŻ dominowali w rywalizacji młodzieżowej w klasie RSX w Polsce.

– Wspólnie dokonaliśmy rze-

czy, o której kilka lat temu nawet nie marzyliśmy. Nasi zawodnicy zdobyli trzy komplety medali w młodzieżowych Mistrzostwach Polski w regatach wielowyścigowych, na długim dystansie i w wyścigach sprinterskich. Trzy razy kolejność na podium była taka sama. Złoto dla Radosława Furmańskiego, srebro dla jego starszego brata Dawida, a trzy brązowe medale zdobył Maciej Kluszczyński.

– Zapowiadają się rekordowe zdobycze punktów w systemie rywalizacji dzieci i młodzieży?

– Mamy nieoficjalne wyniki. Zdobyte 167 punktów to rekordowy wynik w historii Dobrzyńskiego Klubu Żeglarskiego. W przeliczeniu na jednego mieszkańca Dobrzynia nad Wisłą wyszło 0,076 punktu. To jest naprawdę bardzo dużo, wystarczy przeliczyć tę wartość dla innych miast. Wszyscy zawodnicy, którzy zdobywali punkty, są mieszkańcami Dobrzynia nad Wisłą. Punkty zdobywał również Piotr Pawlak startujący w klasie Techno 293.

– Jak szeroka jest grupa szkoleniowa w waszym klubie?

– Oprócz wyżej wymienionych szkoleń objęta jest około 10-osobowa grupa najmłodszych żeglarzy, którzy mają już za sobą pierwsze starty. Nasze barwy reprezentuje również Andrzej Święty, który specjalizuje się w Formule Windsurfing oraz Artur Manelski w klasie Raceboard. Obaj należą do krajowej czołówki w tych klasach.

– Wspomniał pan o niskim budżecie klubu. Jak finansowany jest DKŻ?

– Środki jakimi dysponuje DKŻ oparte są na dotacjach sa-

morządu wojewódzkiego i gminnego. Z urzędu marszałkowskiego otrzymujemy dotacje za zdobyte punkty oraz realizujemy program promocji marki Kujawsko-Pomorskie. Środki z gminy Dobrzyń nad Wisłą są przyznawane w ramach konkursu. Mamy nadzieję, że kolejne budżety naszej gminy będą adekwatne do poziomu sportu w naszej małej społeczności. W 2015 roku zarząd klubu miał do dyspozycji kwotę około 65 tys. złotych. Dodatkowo otrzymujemy okazjonalną pomoc od starostwa.

– Jak DKŻ jest w stanie realizować tak rozbudowany program? Wysyłacie zawodników na MŚ w tak odległe miejsca jak Oman czy Argentyna. Zawodnicy DKŻ startują w całej Europie i na wszystkich najważniejszych zawodach w Polsce...

– Muszę wyjaśnić, że za zdecydowaną część procesu szkoleniowego i startowego naszych najlepszych zawodników płaci Polski Związek Żeglarski. A jest to około 200 dni w roku na całym świecie. Klub w miarę możliwości wspomaga zawodników. Bardzo zaangażowani są też rodzice.

– Kto prowadzi zajęcia treningowe w klubie?

– Trenerem głównym w DKŻ jest Michał Przybytek. Jego zdolności docenił Polski Związek Żeglarski i porwał Michała do zadań z kadrą narodową. Trzej nasi zawodnicy rozpoczęli studia na AWFIS Gdańsk i mam nadzieję, że za kilka lat poprowadzą nasz klub do kolejnych sukcesów.

– Jak jest największe marzenie komandora klubu?

– Marzeń i potrzeb jest wiele. Wydaje mi się, że najważniejsze to stworzenie warunków finansowych takich, abyśmy mogli objąć szkoleniem i zarazić pięknym sportem jakim jest żeglarstwo jak największą liczbę młodych ludzi.

(ak), fot. nadesłane

Unihokej

Finały są ich

Od 18 do 20 listopada w hali sportowej Zespołu Placówek Oświatowych w Wielgim odbył się Półfinał Wojewódzki Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Unihokeju Dziewcząt oraz Półfinał Wojewódzki Gimnazjady w Unihokeja Dziewcząt. Gospodynie awansowały do finałów.



Do zawodów zgłosiło się sześć zespołów, które zostały podzielone na dwie grupy. W pierwszej grupie zagrały gospodynie, SP Muzyczna Włocławek oraz SP 20 Włocławek. W drugiej zaś zespoły z Lubania, Dobrego oraz Konecka. W grupach grano systemem „każdy z każdym”. Z każdej do dalszego etapu awansowały po dwie najlepsze drużyny z zaliczonym meczem ze swojej grupy. Dziewczęta z Wielgiego, po wygranych ze SP Muzyczną Włocławek 2:1 i ze SP 20 Włocławek 3:0, zajęły pierwsze miejsce i do dalszego etapu przeszły z dwoma punktami. W kolejnej fazie zmierzyły się z Lubaniem (zremisowały 0:0), a następnie wygrały z Dobrem 3:0. Zawodniczki z Wielgiego z 5 punktami zajęły pierwsze miejsce i awansowały do finału wojewódzkiego, który odbędzie się w Żninie. – Cieszę się z kolejnego sukcesu, a przede wszystkim z zaangażowania i poziomu jaki prezentują nasze dziewczęta – mówi Michał Ziemiński, trener zespołu.

Skład zespołu: Wenderlich E., Krzeszewska W., Fydryszewska M., Kalinowska I., Witkowska O., Wilińska J., Politowska A., Słabowska M., Świerczyńska E., Różańska K., Skrzypińska W., Lejmanowicz O.

W piątek zmagania rozpoczęły gimnazjalistki. Obrończynie tytułu z Wielgiego wyszły na parkiet jako główny faworyt do wygrania zawodów. Tak jak w poprzednim

półfinale, o turnieju zgłosiło się sześć zespołów, które także zostały podzielone na dwie grupy. W pierwszej znalazły się dziewczęta z Wielgiego, Tłuchowa oraz Włocławka, w drugiej zawodniczki z Dobrego, Lubienia Kujawskiego oraz Aleksandrowa Kujawskiego. System rozgrywek był taki sam jak u młodszych koleżanek. Podopieczne Marcina Kaloskiego gładko wygrały mecze grupowe, pokonując Włocławek 7:0 i Tłuchowo 4:0 i z zaliczką dwóch punktów awansowały do dalszego etapu. Tam bez żadnych problemów ograły 6:0 Dobrego i 3:1 Lubanie. I tak z kompletem punktów zajęły pierwsze miejsce i razem z drużyną z Tłuchowa będą nas reprezentować na etapie wojewódzkim w Brodnicy.

– Jestem bardzo zadowolony z moich zawodniczek. Zasłużyły na pierwsze miejsce. Grały rewelacyjnie, spełniając w pełni założenia taktyczne, które ćwiczyły na SKS-ach. Mam nadzieję, że odkujemy się za poprzedni rok, w którym zdobyliśmy brąz i tym razem przywieziemy do Wielgiego puchar – powiedział trener Marcin Kaloski.

Skład zespołu: Leśniewska E., Pikos M., Czubakowska E., Lewandowska M., Buczyńska M., Miśkiewicz M., Matuszyńska I., Matuszyńska J., Brzozowska E., Wiśniewska O., Stankiewicz M., Czachowska M.

(ak), fot. nadesłane

Żeglarstwo

Przybytek jedzie do Rio!

Kolejne lata pracy i starty na imprezach międzynarodowych się opłacały. Zawodnik z Dobrzynia nad Wisłą pojedzie na Igrzyska Olimpijskie do Rio de Janeiro.

W Buenos Aires zakończyły się Mistrzostwa Świata w olimpijskiej klasie 49er. Doskonale żeglowała załoga Łukasz Przybytek/Paweł Kołodziński, która zajęła 4. miejsce.

Wynik jest tym cenniejszy, że zagwarantował żeglarzom z Dobrzynia i Sopotu udział w Igrzyskach Olimpijskich Rio 2016.

Będzie to druga z rzędu olim-

piada wychowanka Dobrzyńskiego Klubu Żeglarskiego. Przypomnijmy, że w Londynie Przybytek zajął 13. miejsce. Tegoroczny sezon był dla Łukasza bardzo udany. Dobre miejsca w regatach Pucharu Świata, brązowy medal Mistrzostw Ameryki Północnej i Mistrzostw Europy oraz kolejny złoty medal Mistrzostw Polski to tylko najważniejsze sukcesy.

(ak)